

Dokończenie ze str. 1
współzycie wolnych i suwerennych krajów całego świata. Rodziła się Polska Ludowa w najtrudniejszych, jakie można sobie wyobrazić warunkach. Dokładnie przed 40 laty, w taki sam jak dziś sylwestrowy wieczór powstała Krajowa Rada Narodowa, wedle swego statutu tymczasowa polityczna reprezentacja narodu, a równocześnie najwyższy organ władzy, który postawił przed sobą jako główne i najważniejsze zadanie: „zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski”.

Te słowa deklaracji KRN wskazywały najbliższe zadania patriotów polskich. Równocześnie wyczuwała ona dalekosiężny program polityczny i społeczny. Jego podstawowe tezy głosiły, że w Polsce wyzwolonej panować musi sprawiedliwa społeczna, ludzka praca uzyskać muszą pełnię praw demokratycznych i przejąć rolę gospodarza w odrodzonym państwie.

Potrzebne były w tym celu przede wszystkim zasadnicze reformy społeczne, ale także dzwignięcie z gruzów zniszczonych miast i wsi, zagospodarowanie odzyskanych, odbudowa zrujnowanego transportu, rekonstrukcja i rozbudowa przemysłu. Konieczny dla wykonania tych zadań i dalszego rozwoju Polski był trwały pokój w otaczającym nas świecie. Miała go zapewnić współpraca z wszystkimi państwami, a przede wszystkim sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Tak zrodził się program działania władz Rzeczypospolitej po wyzwoleniu kraju, w swych głównych, ideowych założeniach po dziś dzień zachowujący swą aktualność.

Niektórzy z młodych szanownych słuchaczy, zwłaszcza młodsi, zapewne zapytają: po co w noworocznym przemówieniu znalazło się to rocznicowe wspomnienie? Powód jest prosty i nie wątpliwy, że dobrze mnie rozumieją ci wszyscy, którzy tamte odległe czasy przeżyli. Gdy nadmiar codziennych kłopotów budzi zmęczenie, gdy burzliwe przeżycia ostatnich lat pozostawiły w wielu sercach i umysłach ślady zawodu, niepewności, a niekiedy być może i zwątpienia — trudno obiektywnie określić miejsce, w którym się dziś znajdujemy, dojrzej perspektywy jutra. Wówczas dobrze jest uswiadomić sobie skąd się przyszło, jakie wytyczaliśmy sobie cele na począt-

Oreǳie noworoczne Henryka Jabłońskiego

tku drogi i jaką jej część zdolaliśmy przeżyć

Zwykle wyliczenie zadań, które stawiała sobie Krajowa Rada Narodowa, wystarczyło stało się niewątpliwie, że bardzo wiele z nich, decydujących o całym dalszym polskim procesie historycznym, zrealizowano. Inne — to zadania trwałe, wymagające byśmy o nich nieustannie pamiętali i konsekwentnie dążyli do ich coraz pełniejszego wcielania w życie.

Nie jest mým zamiarem bilansowanie dorobku ostatniego czterdziestolecia. Jednak na dwa zjawiska, kochani rodacy, chciałbym zwrócić Waszą uwagę.

Głębokie różnice dzieliły nasze społeczeństwo w okresie wojny. Ale w tym, co było wówczas najważniejsze — konieczność walki wyzwoleniczej — postawa najszerzej rzeszy narodu była zgodna.

Trudne, nie wolne od bolesnych przeżyć, były pierwsze lata odzyskanej niepodległości. Nigdy później, aż do dziś, nie stało przed nami tyle trudności co wówczas. Ale przecież zwyciężyło powszechne przekonanie, że — niezależnie od wszystkiego, co dzieli — trzeba się zdobyć na wielki wspólny wysiłek i na ruinach budować nowe życie.

Wymownym symbolem tej postawy była odbudowa Warszawy. Jako miasto praktycznie nie istniała i mało kto poza nami, Polakami, wierzył, że może się odrodzić. A jednak powstała, piękniejsza niż była dawniej. Zjawilo się wtedy zapomniane dziś określenie „warszawskie tempo”. I nie było frazesem, lecz oddawało najoczliwiejszą prawdę hasło „cały naród odbudowuje swoją stolicę”. A przecież to samo było z odbudową przemysłu, rolnictwa, transportu, z zapewnieniem elementarnej ochrony zdrowia i usunięciem niebezpieczeństwa epidemii, z uruchomieniem szkół i instytucji kultury. A historyczna decyzja likwidacji haniebnego spadku przeszłości — analfabetyzmu? Czy godzi się o tym zapomnieć? I w tej wielkiej akcji brał przecież udział cały naród. Trudno bez wzruszenia przypominać tę umiejętność zespolenia wysiłków, to zrozumienie, że są sprawy stworzyć ważniejsze niż wszelkie były, czy nawet aktualne różnice. Ludzie pracy tamtych

czasów zdali z honorem egzamin patriotyzmu i życiowej mądrości.

Pokłonimy się im i złożymy serdeczne noworoczne życzenia pozostałym jeszcze wśród nas bojownikom o wyzwolenie ojczyzny. Wszystkim, obojętnie w jakiej służyli formacji, jak nazywała się ich organizacja, jakie niegdyś wiedzieli między sobą spory. Wszyscy oni bowiem, zgodnie ze swym rozeznanie i sumieniem, walczyli o wolność swego i następnych pokoleń Polaków.

Złożymy życzenia weteranom pracy. Oni to trudem swych rąk i umysłów budowali nasz wspólny dom — niepodległą, suwerenną Rzeczpospolitą, oni tworzyli jej materialną i duchową siłę. Im także, ich ofiarnej pracy, ich umiejętności zespolenia swych osobistych losów z interesami ogółu społeczeństwa zawdzięczamy, że idea socjalizmu wrosła głęboko w naszą narodową psychikę w system wartości, jakim kieruje się ogromna większość Polaków. Na ich dorobku bazować możemy nasze współczesne dążenia, by idee sprawiedliwości społecznej i prawdziwej, socjalistycznej demokracji, troska o tworzenie warunków dla pełnego rozwoju każdej jednostki, o jej ludzką godność przepajały całość życia naszej narodowej zbiorowości.

Ten powrót do ideowych źródeł Polskiej Ludowej wyraża się dziś dwójako. Przybrał on kształt socjalistycznej odnowy, jakiej jasną wykładnię dał IX Nadzwyczajny Zjazd partii, prawne formy nadaje jej szereg ustaw sejmowych, a realizują ją coraz pełniej główne siły polityczne kraju i organa władzy. Równolegle pogłębia się w szerokich rzeszach społeczeństwa przeświadczenie, że tylko drogą porozumienia i państwa sprawach, tylko wspólnym wysiłkiem, dobra, wydajną pracą poprawić możemy swój zbiorowy i indywidualny los.

Ta postawa daje już rezultaty. Dzięki opadnięciu emocji, zakłócających ład społeczny i rozbrajających nasze siły, mogliśmy znieść stan wojenny. Coraz sprawniej likwidujemy niedomogi funkcjonowania aparatu administracyjnego. Mimo wielkich trudności, mimo restrykcji, stosowanych przez nieprzyjacie nam

państwa, dźwiga się nasza gospodarka. Postęp jeszcze nie taki jak byśmy pragnęli, jeszcze niedostatecznie odczuwalny, ciężkie jest życie, zwłaszcza rodzina gorzej uposażonych. Ale droga ku lepszemu jest już sprawdzona i jeśli starczy nam wytrwałości można nią iść coraz szybciej. Duży jest potencjał twórczy jakim rozporządzamy. Nie wykorzystujemy go jednak jeszcze należycie. Aby to zmienić potrzeba wielkiej mobilizacji energii i pomysłowości, lepszej organizacji, lepszego skutecznieszego wdrażania do praktyki zdobyczy nauki.

Konieczne jest zespolenie wszystkich polskich patriotów w pracy dla wspólnego dobra.

Z wdzięcznością zwracam się dziś ku naszym przyjacielom. Wysoko cenimy sobie pomoc krajów socjalistycznych, w szczególności Związku Radzieckiego. Jednak przede wszystkim liczyć musimy na własne siły. Od nas głównie zależy nasza przyszłość. Milionom współobywateli, którzy prawdę tę uznali i czynem swym ją udowodnili, budowniczym naszej nadziei — robotnikom i rolnikom, pracownikom zdrowia i oświaty, nauki i kultury, wszystkich działów gospodarki — śle słowa gorącej podzięk. Niech Wasza praca przynosi coraz większe rezultaty, aby lżejsze było życie każdej polskiej rodziny, by z coraz większym optymizmem mogli oczekiwać jutrzejszego dnia te, które są tych rodzin ostoją — nasze matki i żony. Do nich kieruje myśli pełne serdeczności i uznania za ich codzienny trud, za wychowywanie najmłodszych.

Pragnę by jaśniejsz spojrzeli w swą przyszłość ci obywatele, którzy rozpoczynają samodzielne życie w dobie kryzysu. Widzimy już drogę wydobycia się z niego. Stwarza to szczególne możliwości dla ludzi młodych, nieskażonych jeszcze zgorzknieniem, mających ambicję zaznaczenia swego osobistego śladu w nurcie socjalistycznych przemian. Szczególnie serdeczne pozdrowienia przesyłam tym z nich, którzy pełnią dziś służbę w siłach zbrojnych i ich dowódcom. To nasza dumna i ważna gwarancja wykonania naszych zamierzeń.

A my wszyscy, szanowni rodacy, u progu nowego roku, który niesie tak wiele nadziei i tak dużo trosk, życzymy sobie nawzajem pokoju w świecie, spokoju i coraz pełniejszej realizacji zasad sprawiedliwej społecznej w ojczyźnie, coraz więcej pogody w każdym polskim domu. (PAP)

Minister obrony narodowej wśród żołnierzy

(PAP) 31 grudnia u progu Nowego Roku, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej generał broni Florian Siwicki odwiedził kadre i żołnierzy 2 Warszawskiej Brygady Saperów im. gen. broni Jerzego Bordzilewskiego. Jest to jednostka znana ze swych bojowych tradycji i współczesnych zasług dla Warszawy.

Ministrowi towarzyszył szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, wiceminister obrony narodowej gen. broni Józef Baryła.

Podczas pobytu w jednostce minister zapoznał się z tokiem realizacji bieżących zadań, pełnieniem wart i służb dyżurnych, funkcjonowaniem służb kwatermistrzowskich i zabezpieczeniem dni wolnych od zajęć. Zwiędził także rejon zakwaterowania pododdziałów.

W czasie spotkania minister obrony narodowej przekazał żołnierzom jednostki, a za ich pośrednictwem wszystkim żołnierzom ludowego Wojska Polskiego oraz członkom ich rodzin serdeczne życzenia i po-

dziękowanie za wyniki w służbie i pracy osiągnięte w mijającym roku. Minister wyraził przekonanie, że żołnierze ludowego Wojska Polskiego będą w nowym roku nadal rzetelnie i skutecznie realizować postawione przed nimi zadania, że w dalszym ciągu dźwigać będą z honorem ogromny ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Tego dnia podobne wizyty w jednostkach wojskowych złożyli wszyscy członkowie kierownictwa ministerstwa obrony narodowej.

Minister obrony narodowej gen. broni Florian Siwicki odwiedził również pacjentów kliniki Centrum Kształcenia Poddyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie — żołnierzy, członków ich rodzin, rencistów i emerytów wojskowych. Generał interesował się stanem zdrowia chorych, przebiegiem procesu leczenia, sytuacją rodzinną i osobistą. Życzył pacjentom szpitala szybkiego powrotu do zdrowia i pełnej sprawności oraz wszelkiej pomyślności.

Ustawa o systemie rad narodowych

Trwają prace nad wdrożeniem

(PAP) 1 lipca 1984 r., wejście w życie ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Tymczasem prowadzone są różnorodne działania dla stworzenia warunków do prawidłowego stosowania tego aktu prawnego. Realizowane są prace związane z wydaniem przepisów wykonawczych do ustawy. Obowiązek ten spoczywa na Radzie Państwa i Radzie Ministrów.

Ustawa zobowiązała na przykład Radę Państwa do uregulowania zasad urlopowania i wynagradzania przewodniczących rad narodowych oraz wysokości przysługujących im diet. Projekt uchwały w tej sprawie jest obecnie przedmiotem prac Komisji Spraw Rad Narodowych Rady Państwa. Rada Państwa w porozumieniu z Radą Ministrów — określi zasady podziału zadań między miejskimi a dzielnicowymi radami narodowymi a wojewodami.

wymi radami narodowymi w miastach liczących powyżej 300 tys. mieszkańców i podzielonych na dzielnice oraz ustalić jakie zadania, wojewódzkie rady narodowe mogą przekazywać radom stopnia podstawowego. Obecnie projekt tych przepisów przygotowują jest przez kancelarię Rady Państwa.

Przygotowywane są także propozycje dotyczące realizowania przez Radę Państwa kompetencji przyznanych jej w ustawie. Dotyczy to m. in. zasad i trybu postępowania z wnioskami kierowanymi do Rady Państwa przez wojewódzkie rady narodowe, inicjatyw ustawodawczych lub rozstrzygnięcia problemów wymagających regulacji o zasięgu ogólnokrajowym; tworzenia, łączenia i likwidacji gmin, miast i dzielnic, a także — rozwiązywania sporów pomiędzy wojewódzkimi radami narodowymi a wojewodami.

Komunikat NBP

Jednorazowo można wypłacać więcej pieniędzy

(PAP) Z dniem 1 stycznia 1984 r. zostały wprowadzone udogodnienia dla właścicieli obiegowych książeczek oszczędnościowych oraz dla posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w powszechnych kasach oszczędności, polegające na podwyższeniu:

— z 10.000 zł do 20.000 zł łącznej sumy wypłat dziennych z obiegowych książeczek

oszczędnościowych Powszechnych Kas Oszczędności dokonanych w jednostkach banku,

— z 10.000 zł do 20.000 zł kwoty, do której czeka gotówkowo z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych mogą być realizowane w jednostkach banku oraz agencjach PKO,

— z 20.000 zł do 30.000 zł kwoty, do której czeka rozrachunkowo z rachunków osz-

zczędnościowo - rozliczeniowych mogą być realizowane w jednostkach banku oraz agencjach PKO,

— z 5.000 zł do 10.000 zł dokonywanych przez urzędy pocztowo - telekomunikacyjne i banki spółdzielcze łącznej sumy wypłat dziennych z obiegowych książeczek oszczędnościowych PKO oraz kwoty realizacji czeków z rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych.

Upoważnione urzędy pocztowo-telekomunikacyjne dyżurujące w dni ustawowo wolne od pracy oraz w godzinach nocnych dokonują wypłat z obiegowych książeczek oszczędnościowych oraz realizują czeków z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych — do kwoty 5.000 zł.

Ile kosztowały obchody rocznicy wiedeńskiej?

(PAP) Zgodnie z życzeniem Rady Narodowej miasta Krakowa rozwiązujący się Krakowski Komitet Obchodów 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej dokonał skrupulatnego rozliczenia poniesionych wydatków. Wyniosły one 9,7 mln zł. Więcej niż połowę tej kwoty zwrócił miastu resort kultury i sztuki.

Warto przypomnieć, że gdy przed 300 laty wracający spod Wiednia król Jan III Sobieski odbywał triumfalny wjazd do Krakowa — kosztowało to miasto 496 zł i 21 groszy i 9 denarów.

W ostatnim dniu starego roku

Dwa śmiertelne wypadki na drogach Wielkopolski

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnim dniu starego roku na drogach Wielkopolski zdarzyło się kilka wypadków drogowych. Dwa z nich zakończyły się ofiarami śmiertelnymi. W miejscowości Drzewce (gm. Olszówka, woj. konińskie) poniósł śmierć 9-letni chłopiec, który nagle wbiegł na drogę i potrącony został przez „Fiata” 126p. Na tomiast w Kaliszu, na ul.

Warszawskiej „Fiat” 126p z nieustalonych przyczyn uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca samochodu mimo usilnych starań lekarzy zmarł w szpitalu.

Również w Kaliszkim w miejscowości Szczury nieatrakcyjny pieszy potrącony został przez „Poloneza” a w Kole na Placu PZPR pod ciężarówkę wpadła kobieta. W obu przypadkach poszkodowani z poważnymi obrażeniami przewiezieni zostali do szpitali. (jz)

Modyfikacje reformy gospodarczej

(PAP) Od 1 stycznia 1984 r. wchodzi w życie ustawa o zmianie niektórych ustaw wprowadzających reformę gospodarczą. Głównym celem wydania tego aktu prawnego było umocnienie kierunkowych zasad reformy, a także dalsze doskonalenie niektórych jej mechanizmów i instrumentów.

Stosunkowo najwięcej zmian dotyczy opodatkowania zysku

jednostek uspołecznionych oraz elementów gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych. Jedną z ważniejszych korekt dotyczy podatku dochodowego. Zamiast dotychczasowego podatku progresywnego wprowadza się proporcjonalny podatek dochodowy, pobierany w stałej wysokości 60 procent tzw. zwyfikowanego zysku bilansowego, powiększonego o koszty i straty nieuzasadnione.

Pamiętki po A. Rubinsteinie

(PAP) W Muzeum Historii w Łodzi powstaje stała ekspozycja poświęcona pochodzącemu z tego miasta Arturowi Rubinsteinowi. Pomoc organizatorom wystawy biograficznej okazuje mieszkająca w Paryżu wdowa po wielkim pianinie — Aniela Rubinsteinowa. Delegacja Muzeum Historii miasta Łodzi przywiozła z Paryża pierwsze z ofiarowanych przez nią pamiętek: dwa

polskie paszporty Artura Rubinsteina — z okresu międzywojennego oraz z czasów wojny. Ponad 700 innych cennych eksponatów zdeponowano na razie w Instytucie Polskim w Paryżu. Są wśród nich programy koncertów Rubinsteina z wielu krajów świata, jest komplet odznaczeń, z których najwyższej ceni Legię Honorową i „Polonia Restituta”, dalej — doktoraty honoris causa.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Temperatura mini-

malna od 3 do 5 stopni, maksymalna od 5 do 7. Wiatr dość silny i silny, okresami porzywisty.

Wczoraj o 16 zanotowano w Pile 9, Lesznie i Koninie 7, Kaliszu i Poznaniu 6 stopni.

Ciśnienie 747,6 mm czyli 1007 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki.

Inwestycyjny rok 1984

Wody mogą być czyste

Wychodzenie z zastoju Jest sposób — brak chętnych?

Zwykliśmy uważać, iż między innymi nadmierne ambicje inwestycyjne w minionie dekadzie doprowadziły do obecnej sytuacji w gospodarce. Teraz, przy licznych trudnościach, nastąpił czas znacznie gorsze dla inwestycji. Po prostu w zasadzie nie rozpoczyna się żadnych nowych przedsięwzięć. Powstaje jednak pytanie: co zrobić z wszystkimi tymi placami budów, które pozostały jako spuścizna z ówczesnego boomeru inwestycyjnego? A jest to 1600 inwestycji o wartości 1,5 biliona złotych. Na przełomie lat 1980/81 zaawansowane roboty na tych budowach sięgało za ledwie 27 proc. I aby je skończyć nie będzie trzeba skierować na ten cel dalszych 1,1 biliona złotych. Blisko 70 proc. tych inwestycji to obiekty dla przemysłu.

Odkryło się już kilka przykładów, których celem było znalezienie rozwiązania odpowiedniego na pytanie, co dalej zrobić z tymi inwestycjami. Pierwsza próba odbyła się w roku 1981, a następna w roku 1982, w której wyniku na przykład przewidziano, iż w latach następnych bez istotnych zmian zostanie wznowionych 440 zadań, a 116 będzie zaniechanych.

Jesienny przegląd 1983 roku chyba uregulował ostatecznie sprawy przyszłości szeregu przedsięwzięć. Ostatecznie postanowiono, iż wznowiona będzie kontynuacja 587 przedsięwzięć, dla których ukończenia niezbędne jest 640 mld złotych (według cen z roku 1978); równocześnie postanowiono zaniechać kontynuacji 383 przedsięwzięć.

Praktyka tego roku dowodzi, że zahamowanie na tak zwanym froncie inwestycyjnym jest znacznie mniejsze niż pierwotnie przyjęto. Plan 3-letni zakłada bowiem bardzo nieznaczne zwiększenie nakładów na ten cel. W roku 1985 nakłady inwestycyjne powinny jedynie o 5 proc. przewyższać wydatki z roku 1982.

Plan na rok 1983 dopuszczał przrost nakładów za ledwie o 1,6 proc. Tymczasem okazało się, że po trzech kwartałach wzrost ten sięgnął już 23,3 proc. Niektórzy skłonni byli uznać to za próbę powrotu do szaleństwa inwestycyjnego z lat siedemdziesiątych.

Wydługając z tego wnioski, w planach na rok 1984 założono znacznie większą dyscyplinę w tej dziedzinie. Przyjmuje się konieczność koncentracji sił głównie na budowie

objektów szczególnie ważnych dla gospodarki (czyli takich, które powinny być zakończone możliwie jak najszybciej i dostarczać wyrobów najbardziej poszukiwanych. Takie „dyscyplinowanie” tej sfery gospodarki jest niezbędne, gdyż zauważyć można niepokojącą tendencję do rozpraszania sił w realizacji nowych obiektów. Niepokoić może też, że większość nakładów, bo około 65 proc., przeznaczano się na roboty budowlano-montażowe.

Nadmierzona liczba prowadzonych budów oraz brak materiałów jak również ograniczone możliwości przedsiębiorstw wykonawczych sprawiają, że na licznych budowach prace są opóźnione. Niestety, inwestycje również przyczyniają się do wzrostu inflacji, gdyż znaczna część środków wydatkowanych na ich budowę przeznaczana jest na płace, a równocześnie nadal jeszcze nie przybywa produkcja z tych powstających zakładów.

Dlatego, w planie na rok 1984 przyjęto kilka rozwiązań, których celem jest przy pomocy instrumentów finansowo-kredytowych porządkowanie ciągle jeszcze rozdetego mechanizmu inwestycyjnego. Mają one służyć podjęciu wariantu działań inwestycyjnych najbardziej zbliżonych do celów ogólnospołecznych. Dotychczas bowiem często przy podejmowaniu działań inwestycyjnych jeszcze przeważa paradygmat „każdy za siebie” — działania przedsiębiorstw. W roku 1983 przedsiębiorstwa na dobrą sprawę nie miały zbyt wielkich trudności z rozpoczęciem nowych przedsięwzięć. Sprzyjała temu powszechność ulg w podatku dochodowym oraz ulgi polegające na zwalnianiu przedsiębiorstw z obowiązku odprowadzenia przez nie części odpisów amortyzacyjnych do budżetu. W tych dziedzinach reżym mają być zaostrzone. Wprowadzono również zasadę obowiązku uzyskiwania zgody przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz ministra finansów na rozpoczęcie nowych inwestycji o wartości powyżej 500 mln złotych — chodzi o te przedsięwzięcia, które powinny uzyskać wsparcie z budżetu.

Są dwie sprawy, które mogą na uznać za bardzo ważne dla decyzji podejmowanych w dziedzinie inwestycji. Pierwsza — to pytanie, które należałoby sobie przy okazji tych rozważań zadać, czy owo porządkowanie zostanie

wykorzystane dla zmiany struktury naszej gospodarki? Jest wyjątkowa okazja dla podejmowania w tej dziedzinie dalekosiężnych decyzji. Właśnie zaniechanie pewnych przedsięwzięć, a podejmowanie nowych, których celem byłoby uruchomienie produkcji wyrobów nowoczesnych, zużywających mało materiałów stwarza taką możliwość. Niestety, obserwacja rzeczywistości nie potwierdza, iż byśmy mieli do czynienia z jakąś istotniejszą restrukturyzacją gospodarki. Trudno bowiem mówić o takim procesie, gdy za ledwie 12 proc. środków inwestycyjnych przeznaczano się na nowe przedsięwzięcia, a reszta lokowana jest w kontynuowanie budowy obiektów, które były niezbędne w programie wizji budowy „drugiej Polski”.

Od tego czasu jednak co nieco się zmieniło i obecnie potrzeby są inne, a z części ambicji wypadałoby zrezygnować.

Nie innego jak właśnie taka rezygnacja oznaczają decyzje o zaniechaniu szeregu budów. Są one obecnie zbędne, ale trzeba bardzo rozważnie zdecydować o tym, jaka będzie ich dalsza przyszłość. W tej dziedzinie rząd opracował specjalny tryb postępowania. A dotyczy to — przypomnijmy — grupy obiektów, które mogłyby mieć niemałe znaczenie dla funkcjonowania go spodarki. Jest to między innymi 89 inwestycji w przemyśle, 60 w budownictwie, 190 w rolnictwie i przemyśle spożywczym, 30 w transporcie i łączności oraz licznych obiektów o charakterze socjalno-kulturalnym. Drugim problemem jest troska o to, aby nie stracił tych środków, które już przeznaczono na inwestycje — obecnie zaniechane. Przyjęto za zasadę, że mogą być one kontynuowane na przykład wyłącznie ze środków własnych przedsiębiorstw. Mogą być również przeznaczone przez innych inwestorów na inne cele. Gdy już żadna miara nie da się ich wykorzystać, przeprowadzona zostanie sprzedaż majątku w postaci przetargu, a w ostateczności likwidacja i rozbiórka placów budowy oraz rozliczenie z podjętych kredytów. Wszystkie poniesiane inwestycje muszą być rozliczone do marca 1985 roku. Takie inwestycje znajdują się też na terenie Wielkopolski. Są również u nas obiekty o du-

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI

o tuchą napawa postępowanie w oczyszczaniu poznańskiego jeziora Maltańskiego. Fachowcy obawiają się jednak, że za 5 czy 10 lat trzeba będzie te operacje powtórzyć, jeśli prace ograniczą się tylko do oczyszczenia dna i wywiezienia zbędnej ziemi, natomiast nie uczyni się dla oczyszczania wód wpływających do Jeziora Maltańskiego.

— Znam dobrze ten zbiornik — mówi dr inż. Jan Sieradzon z Instytutu Kształtowania Środowiska w Poznaniu — ponieważ w latach pięćdziesiątych uczestniczyłem w opracowywaniu projektów jeziora. Wówczas nie było możliwości budowania osadników lub stawów oczyszczających, więc Malta powstała w takim kształcie, jaki znamy. Przewidywalimy jednak konieczność okresowego oczyszczenia dna, bo było dla nas jasne, że podłoże jeziora będzie miejscem osadzania się zanieczyszczeń zawartych w wodzie. Teraz, stan techniki pozwala zainstalować urządzenia oczyszczające wodę przed wpłynięciem do jeziora.

Do odnowy wód dr inż. J. Sieradzon zaproponował skonstruowanie przez siebie akceleratora do uzdatniania i odnowy wody. Jest to urządzenie opatentowane i sprawdzone w Tuchowie koło Tarnowa, natomiast w Poznaniu trwają przetargi o przydatność akceleratora do odnowy wód Jeziora Maltańskiego. Część wychwała rozwiązanie pod niebiosa, inni krzywią się i wszystko wskazuje, że nie znajdzie ono zastosowania, choć ekspertyza weryfikacyjna dr. Edmunda Kostrzewy z Biura Projektowego Budownictwa Komunalnego jest nadzwyczaj korzystna dla tego pomysłu.

Ponad 10 lat dr inż. J. Sieradzon zajmuje się projektowaniem akceleratora. Przed rokiem Urząd Patentowy PRL wydał decyzję nr 119827 o ochronie patentu „Akcelerator do uzdatniania wody”, zaś twórca rozpoczął starania o wdrożenie pomysłu. Wysłał piśmie do kilku przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych w kraju. Najbardziej zainteresowało się tym przedsiębiorstwo z Tuchowa, proponując zamontowanie akceleratora w pobliskim Tuchowie, odczuwającym niedobór wody pobieranej z rzeki Biała. Zdecydowano się na zamontowanie urządzenia o wydajności 50 m sześć na dobie.

Dokumentację szybko wykonał Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” w Poznaniu; nie było też kłopotów z wykonaniem urządzenia.

Od stycznia mieszkańcy Tuchowa mogą już bez obaw odkładać kurki. Czystej wody nie brakuje. Urządzenie powstałe kosztem 2 mln złotych pracuje do tej pory bez zarzutu, a w lipcu tarnowska Radą Wojewódzka NOT przyznała poznańskiemu twórcy wyróżnienie honorowe w konkursie premiującym wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Bardzo więc chwali J. Sieradzon współpracę z Tarnowem, czego, niestety, o Poznaniu nie może powiedzieć.

Ten prawie 65-letni fachowiec, rzeczoznawca i specjalista z zakresu urządzeń wodnych i unieszkodliwiania ścieków, ma na swoim koncie osiem patentów i wzorów użytkowych. Jest autorem kilku publikacji, przygotowanych samodzielnie. Nie cierpi „układów” i tak częstego w nauce dopisywania się „wujków” do osiągnięć, o których nie mają wielkiego pojęcia, ale ułatwiają drogę do wdrożenia. Twórcą akceleratora jest tylko J. Sieradzon, więc poza Tuchowem nie udało się jeszcze wykorzystać pomysłu w innym mieście pobierającym wodę z rzeki.

Co zatem spowodowało, że nie otrzymał podobnej nagrody Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu?

— Po artykule w „Głosie” z 27-29 maja, w którym znalazło się stwierdzenie: „niepokoje jednak niski poziom rozwiązań technicznych ubiegających się o doroczne nagrody NOT” twórcą akceleratora wystał z zarzutem znieważenia środowiska, któremu nie brakuje pomysłów, ale jest gnębione przez małoskotne intrygi. Przykładem miał być właśnie pomysł akceleratora, który nie został dostrzeżony przez jury nagród NOT pod przewodnictwem prof. Bolesława Wojciechowicza.

— Rzeczywiście — mówi Eugeniusz Skotnicki, sekretarz Rady OW NOT — Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych zgłosiło do nagród za 1982 rok pracę doktora Jana Sieradzona. Receptentem był doktor Stefan Szymański, specjalista z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który nadzwyczaj pozytywnie ocenił pracę. Kwalifikowała się jego zdaniem do nagrody I stopnia, ale na posiedzeniu jury takiego wniosku nie zgłosił, gdyż wiedział o zasadniczej jego słabości. Brakowało bowiem wniosków ekonomicznych z wdrożenia. Autor ich nie przedstawił, żądając wyjazdu komisji do Tuchowa i obejrzenia pracującego urządzenia. Regulamin nakazuje jednak przedstawienie komisji

dokumentu potwierdzającego efekty ekonomiczne więc pod jego decyzję o przełożeniu rozpatrzenia tego wniosku na przyszły rok, gdy będzie można bez kłopotów obliczyć efekty ekonomiczne, po dłuższej eksploatacji.

— W żadnym więc wypadku — dodaje E. Skotnicki — nie odrzucono pracy Jana Sieradzona, a jedynie — jak stwierdza się w protokole — wyłączono z oceny uznając ją za bardzo cenną. Niepełna dokumentacja mogłaby spowodować zaniżenie jej wartości, lub przyznanie nagrody trochę na wyrost. I to powiedzieliśmy autorowi, więc dziwie się, że w liście do „Głosu” przedstawia to zupełnie inaczej.

Zapoznaliśmy się również z opinią dr. Stefana Szymańskiego, który potwierdza przez bieg zdarzeń opisanych przez sekretarza Rady OW NOT. — To jest wspaniale, rozważnie — mówi recenzent — więc z czystym sumieniem chciałem jej zgłosić do najwyższej nagrody. Nie mogłem jednak nie powiedzieć o oszczędnościach ekonomicznych, bo pomysł wtedy był jeszcze krótko eksploatowany. Dlatego, choć nikt nie miał zastrzeżeń do przydatności akceleratora, pewnie nagrody by nie otrzymał, a kandydatury tej — zgodnie z regulaminem — nie można by powtórnie rozpatrywać w przyszłym roku. Uniknięto tego, przekładając jego ocenę na przyszły rok.

Nie miejsce, by opisywać szczegółowo zasadę działania i budowę nowoczesnego akceleratora, nadającego się do oczyszczania i odnowy nawet wód ściekowych. Dość, że ta konstrukcja umożliwia oszczędność o połowę tzw. koagulantu, dwudziestokrotne zmniejszenie mętności wody, łatwe usuwanie osadu. Praktycznie jedno urządzenie obejmuje kilka dotychczas oddzielnych procesów. Zbędna jest więc budowa odrębnej koagulatorni, komór mieszania, osadników poziomych, komór osadzających i czystej wody. Zmniejsza to znacznie koszty. We wspomnianym Tuchowie budowa urządzeń wodociągowych pochłonięłaby prawie 100 mln zł, a za akcelerator zapłacono tylko około 2,5 mln zł.

W pomysłach J. Sieradzona uwagę zwraca nie tylko technika, ale nowa technologia, z możliwością dostosowania jej do różnych potrzeb. Budując akcelerator ze stali, żelbetonu lub strunobetonu, można zmieniać jego wydajność od 50 do 3000 m sześć na

Dokończenie na str. 6

JANUSZ BEKAS

Obwiniam znaczną część pań i panów o branie swoich pragnień za rzeczywistość, o ingerowanie w sprawy polskie poprzez wywołanie nastrojów konfrontacji i konfliktów. Wszystko to wraca do Polski przez Wolną Europę i Głos Ameryki...”

Do rzadkich zapewne przy padków należy, by rzecznik prasowy rządu czuł się zmuszony wypowiedzieć do obecnych na konferencji prasowej zagranicznych, akredytowanych korespondentów, podobnie zdecydowanie sformułowane słowa Padyi one z ust ministra Jerzego Urbana w Warszawie, 20 grudnia ubr. i były całkowicie uzasadnione, bo rola, jaką niektórzy z tych dziennikarzy zachodnich pełnią w naszym państwie, daleko odbiega od funkcji, która przysługiwałaby im, nawet jeśli reprezentują wroga wobec kraju, do którego ich przysłało, politykę swych rządów.

O tym, że nasz rzecznik prasowy w żadnym z wypowiedzianych na tej konferencji zdań nie wyolbrzymił zarzutów, a przeciwnie utrzymał ton spokojny, beznamietnej repliki, wiedzą doskonale ci spośród współziomków, którzy z takich, czy innych względów słuchają programów radiostacji, ustanowionych we wszechstronnych dywersji u nas i

w innych krajach socjalistycznych. Przede wszystkim tych rozgłośni, które wymienił min. J. Urban; chociaż nie tylko, bo również niektóre inne radiostacje w swych emitowanych po polsku odcinkach programowych, zwykły bekrzytycznie powtarzać to, co nadali ko respondenci wrogo nastawionych do Polski wydawnictw i agencji.

Zaczęło się już dawno sporadycznymi przebakowaniami, w których — po poprzednio prognozowanych, a nie spełnionych — zapowiedziach rozruchów w Polsce, zaczęto w Radiu Wolna Europa i w Głosie Ameryki wymieniać następny termin: grudzień. Im bliżej było tego miesiąca, tym częściej i szerzej o nim mówiono w rozmaitych aspektach. A to w postaci wypowiedzi kogoś z przebywających poza krajem ekstremistów B. Solidarności, a to w wywiadzie z którymś z ukrywających się jej prominentów, lub tym, czy z tamym z „nawiedzonych”; a to znów z oświadczeń, składanych zagranicznym korespondentem przez „samego” Lecha Wałęsę...

Gdy zaczął się grudzień — nie było chyba w RWE audycji (podobnie zresztą w Głosie Ameryki), by nie powtarzano daty 16 grudnia, jako dnia, w którym... I tu następowały apele oraz szczegółowe instrukcje, co się tego

dnia powinno dziać w polskich miastach, na ich ulicach oraz w zakładach pracy. Przytoczmy dla przykładu tylko, bo na cytowanie wszystkich nie starczyłoby chyba tego wydania „Głosu”:

„Wezwanie podziemnej Solidarności do demonstracji w dniu 16 grudnia. Zachodnie a-

Plan dywersji zawiódł

Nie z winy jednak...korespondentów

gencie prasowe donoszą z Warszawy, że podziemna Solidarności zapowiedziała przeprowadzenie 16 grudnia w Polsce akcji protestacyjnych...” (6 XII, Deutschlandfunk). „Nawoływanie podziemnych działaczy Solidarności do manifestacji rocznicowych. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Solidarności wezwwała do manifestacji dnia 16 grudnia w 13 rocznicę rewolty na Wybrzeżu: Przemaszeryjny wychodząc z fabryki — brzmiał tekst jednej z deklaracji, cytowanej przez Associated Press, a manifestacje i wiece odbęda się w centrum miast. Cała odpowiedzialność za pró-

by udaremnienia manifestacji, lub zakłócenia pokojowego ich charakteru spadnie na władze...” (7 XII, Radio France Internationale).

Identycznie prawie brzmiące wezwania w audycjach Głosu Ameryki z tego samego dnia, wzbogacone zostało stwierdzeniem: „Tymczasem RWE natomiast 9 XII nadawało „Wypowiedź Lecha Wałęsy na temat planowanych przez niego uroczystości pod pomnikiem Stoczników w Gdańsku”. 14 XII RFI natomiast, powołując się na depesze agencji Associated Press zakomunikowało, że „zagryziony Lech Wałęsa...złożył zgodę na wcześniejszą zapowiedź kwiaty pod pomnikiem w Gdańsku jutro, 16 grudnia między godziną 15.30 a 16... Przemówienia natomiast nie wygłosi, jeżeli wokół pomnika znajdują się zbyt wzmocnione oddziały służb bezpieczeństwa”. Kolejną audycją RFI zatytułowała „Przygotowania do demonstracji, planowanych na dzień 16 grudnia”.

Głos Ameryki z 15 XII: „W Warszawie działacze Solidarności rozucili na ulicach ty sięgają ulotek, zzywających do udziału w piątek w marszu protestacyjnym przez miasto... To samo można było usłyszeć w audycjach RWE w obszerniejszej jednak formie, informującej m. in. że ulotki zzywają „ludność stolicy do stawienia się na placu Konstytucyjnym, uformowania pochodu, który ma przejść ulicą Marszałkowską... Teżoż dnia RWE już informowało o demonstracjach około dwóch tysięcy osób w centrum Wrocławia, rozproszonych za pomocą użycia gazów łzawiących. (Jak wiadomo z oświadczenia,

złożonego przez min. J. Urbana wobec zagranicznych korespondentów, nie takiego nie zaistniało: ani we Wrocławiu, ani nigdzie indziej nie użyto gazów, jak też siły fizycznej. Ponadto RWE nadawało „w odcinkach”, to co przygotował L. Wałęsa niby do swego przemówienia w piątek przed pomnikiem.

Zaznaczyć należy, że każda z wymienionych rozgłośni apelowała i instrukcje dla polskiego społeczeństwa powtarzała wielokrotnie każdego z dni, poprzedzających wyznaczony na zamieszki. I naprawdę nie jest winą pracowników amerykańskich rozgłośni, ani pseudokorespondentów (bo przecież prawdziwi dziennikarze nie prowadzą akcji dywersyjnej wobec kraju, który pozwała im przebywać na swym terenie) że społeczeństwo polskie te ich wezwania, apele i instrukcje zignorowało i że cała ta zamierzana awantura, podobnie, jak poprzednie, spaliła na panewce. Oni zrobili wszystko, co było w ich mocy i co im nakazywały czynić ich mocodawcy.

Powtórzyć jednak należy pytanie: co ta dywersyjna działalność ma wspólnego z pracą dziennikarską? I jakie jeszcze państwo poza Polską tolerowałoby takich „korespondentów”?

JAN DOBROWOLSKI

W. Mondale krytykuje R. Reagana

Czy „marines” opuszczą Liban

(PAP) Były wiceprezydent USA Walter Mondale, będący jednym z najpoważniejszych kandydatów do prezydentury z ramienia Partii Demokratycznej, wezwał prezydenta Reagana do wycofania w terminie 45 dni z Libanu kontyngentu amerykańskiego w ramach międzynarodowych sił rozjemczych. Mondale stwierdził, iż nadszedł czas wycofania z Libanu „marines” w konsultacji z pozostałymi partnerami USA we wspomnianym korpusie. Zdaniem Mondale'a ochrona lotniska bejruckiego powinna przetrwać z kontyngentu amerykańskiego armia libańska. Równocześnie USA winny wzmocnić nacisk na Syrię w celu skłonienia jej do wycofania swych wojsk z Libanu oraz potwierdzić więzy polityczne i strategiczne z Izraelem.

Mondale zarzucił Reaganowi, iż na Bliskim Wschodzie prowadzi politykę chwiejną i jednocześnie nacechowaną samoszukiwaniem się.

Tymczasem rzecznik prasowy Białego Dómu Larry Speakes potwierdził, że Reagan zdecydowany jest nie wycofywać „marines” z Libanu przed upływem terminu 18 miesięcy,

ustalonego we wrześniu ub. r. przez Kongres. Zajęcie w tej sprawie głosu przez Mondale'a następuje w momencie nasilenia się krytyki postępowania Reagana w Libanie i coraz częstszych postulatów w sprawie wycofania „marines” w najbliższej przyszłości.

W wywiadzie dla „Newsweeka” anonimowy wyższy rangą przedstawiciel administracji USA stwierdził, że piechota morska zostanie z Libanu wycofana przed konwencją wyborczą Partii Demokratycznej, na której ma być wyłoniony kandydat tej partii w wyborach prezydenckich. Zdaniem rozmówcy „Newsweeka”, kontyngent amerykański zostanie stanowczo wycofany przed lipcową konwencją, zanim w społeczeństwie uwidoczni się powszechny sprzeciw wobec dalszej obecności wojskowej USA w Libanie.

Przywódca Partii Demokratycznej w Kongresie mają się zebrać w początkach tygodnia w celu postanowienia, czy Kongres powinien uchylić kompetencje przyznane swego czasu Reaganowi w sprawie przedłużenia obecności „marines” w Libanie do 1985 roku.

31 lat przebywał w szpitalu

Lekarska pomyłka

(PAP) Gdyby żył jeszcze Kafka, skorzystałby może z tematu, podsunętego przez samemu sobie. Otóż w minionym tygodniu został wypuszczony ze szpitala psychiatrycznego w okręgu Chicago pewien Chińczyk, który był pacjentem kolejnych instytucji medycznych w USA przez, ni mniej ni więcej, tylko 31 lat.

Perypetie Chińczyka zaczęły się w 1952 roku, był wtedy pomywaczem w jednej z chińskich restauracji w Chicago i po raz pierwszy trafił do szpitala, zachorowawszy na gruźlicę. Po kilku miesiącach leczenia pacjent stał się coraz bardziej nerwowy, ponieważ nie mógł się z nikim porozumieć — nie znał angielskiego, mówił tylko jednym z dialektów chińskich. W związku z coraz dziwniejszym zachowywaniem się Chińczyka, umieszczono go w szpi-

talu psychiatrycznym, gdzie zresztą także nie umiano się z nim dogadać. I tak było przez 31 lat, aż wreszcie lossem, nieszczęsnego pacjenta, którego nazwano Dawid Tom, nie znając jego prawdziwego nazwiska, zainteresowała się asystentka socjalna oraz dwaj adwokaci, którzy wnieśli sprawę do sądu. Po miesiącach wysiłków sprawa zakończyła się wyjściem Chińczyka ze szpitala.

Dawid Tom nie jest jednak przygotowany do życia na wolności. Zajęła się nim Chinka emigrantka — Ime San O, która prowadzi w Chicago ośrodek dla uchodźców. Na początek została poczynione próby nauczania go angielskiego.

Ten przypadek dowodzi, jak niezupełny jest czasem system amerykański na problemy ludzi nie znających angielskiego — powiedziała Ime San O.

Włoscy żołnierze opuszczą Liban?

(PAP) W orędziu noworocznym prezydent Włoch Sandro Pertini opowiedział się za wycofaniem z Libanu kontyngentu włoskiego w ramach międzynarodowych sił rozjem-

czych. Pertini stwierdził, że żołnierze włoscy winni pozostać w Bejrucie tak długo, jak długo będą w stanie realizować misję pokojową.

Zamach stanu w Nigerii

(PAP) Bezkrwawy przewrót wojskowy położył kres 4-letniemu eksperymentowi w Nigerii z powrotem do rządów parlamentarnych. Nowym szefem państwa został naczelny dowódca sił zbrojnych, gen. Mohammed Bohari. Los dotychczasowego prezydenta, wybranego szefem państwa po raz pierwszy w 1979 roku po 13 latach rządów wojskowych i

następnie w sierpniu 1983 roku wybranego na drugą kadencję Shehu Shagarię nie jest znany. Wiceprezydent i przewodniczący Izby Reprezentantów zostali zatrzymani. Członkowie obalonej ekipy zostali oskarżeni o niekompetencję gospodarczą i korupcję. Zarzucił się im, że z najbogatszego kraju Czarnego Łądu zrobili „dłużnika i żebraka”.

Eksplzja na dworcu w Marsylii

(PAP) Eksplzja dwóch silnych ładunków wybuchowych, podłożonych w noc sylwestrową na głównym dworcu marsylijskim St. Charles i w ekspresie kolejowym na trasie Marsylia — Paryż spowodowały śmierć co najmniej 4 osób i obrażenia 55. Jak dotąd do od odpowiedzialności za zamachy bombowe nie przyznało się żadne ugrupowanie terrory-

styczne. Pierwszy ładunek w buchowy zdewastował dwa wagony pierwszej klasy wspomnianego ekspresu. Do incydentu doszło około 200 km na północ od Marsylii. W 25 minut później nastąpiła eksplozja w hallu bagażowym marsylijskiego dworca. Stan zdrowia 10 rannych jest poważny.

Pozdrowienia władz radzieckich dla społeczeństwa ZSRR

(PAP) Jak podaje agencja TASS, KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wystosowały 31 grudnia 1983 r. tradycyjne pozdrowienia noworoczne do narodu radzieckiego. Związek Radziecki — stwierdzają najwyższe władze ZSRR — w 1983 r. dokonał dalszego znacznego postępu we wszystkich dziedzinach w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Wzrosło tempo produkcji, zwiększyła się wydajność pracy. Radzieccy uczniowie mogą się poszczycić wielkimi osiągnięciami, wybitne wyniki uzyskano w dziedzinie podboju kosmosu.

Wszystkie te sukcesy to rezultat wyteżonej pracy ludzi radzieckich, którym najwyższe władze ZSRR wyrażają

głęboką wdzięczność za ich trud. Sukcesy te są bezsporne, ale należy sięgać wyżej, aktywnie realizować zadania, postawione przez XXVI Zjazd partii i ostatnie plenum KC KPZR.

Przechodząc do oceny sytuacji międzynarodowej, najwyższe władze ZSRR stwierdzają: m.in. „kończący się rok nie przyniósł, niestety, osłabienia napięcia międzynarodowych. Z winy imperializmu sytuacja na świecie zaostrzyła się. Rząd USA, dążąc militarystycznym, awanturniczym kursem, rozpetał na niesłychaną skalę wyścig zbrojeń w dziedzinie rakiet jądrowych i wkroczył na drogę brutalnego mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw oraz jawnej agresji przeciwko całemu szeregowi krajów”.

Sultanat Brunei — niepodległy

(PAP) Jedną z ostatnich kolonii brytyjskich na Dalekim Wschodzie sultanat Brunei na Borneo (w północno-zachodniej części wyspy) uzyskał pełną niepodległość. Dotychczas Wielka Brytania była współodpowiedzialna za politykę zagraniczną i obronną tego kraju. W nocy z Sylwestra na Nowy Rok w stolicy tej azjatyckiej monarchii, Bandar Seri Begawan zdjęto flagę „Union Jack”, symbol prawie stu letniego panowania Brytyjczyków na tej wyspie. Oficjalnie uroczystość uzyskania niepodległości odbędzie się 23 lutego br.

Negara Brunei Darussalam

(PAP) Zgodnie z tradycją, Zespół Kultury Polskiej Agencji Prasowej i opinia najważniejsza — jego zdaniem — fakty i wydarzenia w naszym życiu kulturalnym w roku 1983

— Rozpoczęła działalność Narodowa Rada Kultury — gremium doradcze i konsultacyjne przy prezie Rady Ministrów, złożone z twórców i działaczy kultury.

— utworzenie Funduszu Rozwoju Kultury jako nowego systemu i stabilnego źródła jej finansowania, niezależnego od budżetu państwa, a rosnącego z funduszem pała.

— przekazanie do Łaski Marszałkowskiej projektu ustawy „O upowszechnianiu kultury oraz prawach i obowiązkach pracowników,

— zakończenie I etapu budowy siedziby Biblioteki Narodowej w Warszawie — oddano do użytku pomieszczenia magazynów,

— przekazano ponad 100 gruntownie odremontowanych i zmodernizowanych obiektów mieszczących placówki kulturalne, zwłaszcza domy kultury i biblioteki, wśród nich nowo wbudowana biblioteka miejsko-gminna w Pinczowie.

— dalszy postęp w zakresie normalizacji sytuacji w środowiskach twórczych: nowo powstałe reprezentacje tych środowisk łączą w swej działalności troskę o ich interesy społeczne i zawodowe z współuczestnictwem w kształtowaniu polityki kulturalnej PRL. Na czele nowego ZLP stanęła Halina Auderska, ZASP — Henryk Szletyński, Stowarzyszenia Grafików — Projektantów — Marian Sztuka, a rzeźbiarzy — Władysław Frycz.

LITERATURA

— kolejny rok wzrostu produkcji wydawniczej, przeznaczony głównie na zwiększenie nakładów najbardziej poszukiwanych pozycji, takich jak literatura piękna, książki dla dzieci i młodzieży, słowniki, encyklopedie; wydano ok. 1,5 mln egzemplarzy słowników i poradników języka polskiego związanych z realizacją programu podnoszenia kultury języka.

— wydanie licznych pozycji związanych z takimi roczni-

Wywiad F. Castro

Rewolucja kubańska przetrwa

(PAP) Z okazji 25 rocznicy rewolucji kubańskiej Fidel Castro udzielił wywiadu amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek”, w którym wykluczył jakąkolwiek ewentualność pojednania i dialogu ze Stanami Zjednoczonymi dopóki Waszyngton prowadzi będzie w Ameryce Środkowej swą „świętą wojnę”. Przywódca kubański stwierdził, że jeśli rząd Reagana zdecyduje się porzucić swą ideologiczną obsesję poważnie podchodząc do pokojowego rozstrzygnięcia problemów nękających ten region, Kuba będzie gotowa w porozumieniu z pozostałymi państwami działać na rzecz przywrócenia w Ameryce Środkowej pokoju i zapoczątkowania demokratycznych przemian, tak bardzo potrzeb-

nych temu zakątkowi świata. Castro w ostrych słowach skrytykował amerykańską interwencję na Grenadzie, określając ten krok mianem aktu tchórzostwa, który jedynie, wbrew intencjom Waszyngtonu, wzmógł rewolucyjnego ducha w Nikaragui, na Kubie i wśród salwadorskich partyzantów. Przywódca kubański skonstatował, że USA nie są zainteresowane rozwiązaniem kryzysu w Ameryce Środkowej, lecz jedynie polityką interwencji i przemocy. Castro wykiłpł żywione na Zachodzie nadzieje, iż wraz z jego odejściem rewolucja kubańska umrze. Pozwólcie mi stwierdzić, że z Fidalem czy bez niego, rewolucja kubańska przetrwa — zakończył Castro.

Dobry rok dla Ameryki

(PAP) W swym radiowym wystąpieniu do narodu transmitowanym z Palm Springs w Kalifornii, prezydent Reagan uznał rok 1983 za „rok dobry dla Ameryki” zarówno w kraju jak i zagranicą. Reagan u-

trzymał, że w koniunkturze gospodarczej nastąpiła zdecydowana poprawa na lepsze, a Stanom Zjednoczonym udało się umocnić swe wpływy na arenie międzynarodowej.

Trzęsienie ziemi w Japonii

(PAP) W Nowy Rok rano Japonię nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 7,5 stopni w skali Richtera. Dzięki temu, że epicentrum wstrząsów znajdowało się nie na lądzie, lecz pod dnem Oceanu Spokojnego, na głębokości około 340 km, w dość znacznej odległości od japońskiego wybrzeża Pacyfiku, trzęsienie nie pociągnęło za sobą ofiar ani nie

spowodowało większych szkód. Wstrząsy były odczuwalne w promieniu 1.300 km. m. in. w najbardziej na północ (wyspa Hokkaido) i najbardziej na południe (wyspa Kiusiu) wysuniętych punktach archipelagu japońskiego. W samym Tokio odczuwano silne drgania wysokich budynków! W niektórych rejonach wstrzymano przejściowo ruch pociągów.

Wydarzenia kulturalne w 1983 roku

— 300-lecie odświeży wiedeńskiej, 100 rocznica śmierci Norwida, 40-lecie LWP, 40 rocznica powstania w Getcie Warszawskim.

— ukazały się pierwsze cztery tomy sejmowej edycji „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego („Ossolineum”); „Poezja i proza” — 5-tomowe wydanie utworów zbranych Edwarda Stachury („Czytelnik”); „Rozdwojony w sobie” Teodora Parnickiego (IW „PAX”).

— utworzony został Fundusz Literatury będący ważnym czynnikiem rozwoju twórczości literackiej.

TEATR

— zainaugurował działalność „Teatr Rzeczpospolitej”, który służyć będzie szerokiej prezentacji dorobku scen całego kraju. Pierwszym spektaklem było „Wyzwolenie” Wyspiańskiego w reż. Konrada Swinarskiego, w wykonaniu Teatru Starego z Krakowa.

— z wysoka ocena spotkały się spektakle: „Koniec Europy” Janusza Wiśniewskiego, triumfator festiwalu BITEF w Belgradzie (Teatr „Nowy” w Poznaniu), „Czekając na Godot” Becketta, w reż. Stanisława Hebanowskiego i Ryszarda Majora („Teatr Współczesny” w Szczecinie), „Gra o narodzinach i mece” w opracowaniu i inscenizacji Kazimierza Dejmka („Teatr Polski” w Warszawie).

— wznowienie Międzynarodowych Spotkań Teatralnych w Warszawie.

— kolejny rok sukcesów teatru „Cricot-2”, zwłaszcza za granicą.

MUZYKA

— zakończenie obchodów „Roku Karola Szymanowskiego” który przekształcił się w szeroką prezentację polskiej muzyki, zwłaszcza współczesnej i wykonawstwa w świecie; obchody odbywały się w 50 krajach.

— wznowienie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

— wysoko ocenione premie-

ry w „Teatrze Wielkim” w Łodzi: „Zydówka”, „Norma” i „Lucja z Lammermooru”.

— cykl zagranicznych koncertów kompozytorskich Witolda Lutosławskiego, w związku z jego 70-leciem.

— 50 rocznica urodzin Krzysztofa Pendereckiego, połączona z prawykonaniem w Waszyngtonie fragmentów jego „Requiemu polskiego”.

— koncerty kompozytorskie Krzysztofa Pendereckiego w ZSRR.

PLASTYKA

— w całym kraju otwarcie 700 wystaw, w tym 34 o charakterze międzynarodowym.

— prezentacja malarzy krajów socjalistycznych w Szczecinie.

— „Wojsko Polskie w plastyce” — wystawa w warszawskiej „Zachęcie” z okazji 40-lecia LWP.

— Retrospektywna wystawa prac Władysława Siewińskiego w Warszawskim Muzeum Narodowym pierwsza tej skali ekspozycja tego wybitnego twórcy, mało znanego w kraju.

— „Presences Polonaises” — wystawa sztuki polskiej XIX i XX wieku w paryskim „Centrum Pompidou”.

FILM

— sukces filmu „Pastorale hebraica” reż. Henryka Bielskiego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie — nagroda dla najlepszego aktora (Wigiliusz Gryń) i nagroda radzieckiego Komitetu Obróbki Pokoju.

— kontrowersyjne brzydzie „Dantona” Andrzeja Wajdy — twórca zarzucano zwłaszcza tendencje notraktowania faktów i realiów Rewolucji Francuskiej ze szkoda dla walorów artystycznych i ideowych dzieła.

— VI zjazd Stowarzyszenia Filmowców Polskich zamknął powien etap historii tego związku twórczego. Prezesem ZFP wybrano Janusza Majewskiego.

MUZEALNICTWO

— udział muzealnictwa w

obchodach 300-lecia zwycięstwa pod Wiedniem: otwarcie kilkudziesięciu wystaw, wśród nich na Wawelu („Odsiecz wiedeńska 1683”), w Zamku Królewskim w Warszawie („Rzeczpospolita w dobie Jana III Sobieskiego”) i Wilanowie („Ślawa i chwala Jana III Sobieskiego w sztuce Polskiej”) — otwarcie Muzeum Maryi rologicznego na terenie b. obozu koncentracyjnego w Gross Rosen (Rogoźnica) w obecnym woj. wrocławskim — uamienionego jako najcięższego obozu hitlerowskiego, — otwarcie Muzeum Wyspiańskiego w Krakowie.

OCHRONA ZABYTKÓW

— władze konserwatorskie zmuszone były do przecięcia zamku w Krasiejwie, w woj. przemyskim. Dotychczasowy właściciel i opiekun tego zabytku — warszawska FSO, przekazała się patronatu nad zamkiem, którego restauracji i opieki podziela się przed kilkadziesiąt laty.

— w konkursie na najlepsze go użytkownika obiektów zabytkowych uczestniczyło 30 instytucji i osób prywatnych. Tytuł najlepszego użytkownika za rok ubiegły zdobył Krzysztof Penderecki za znakomitą renowację zespołu dworskiego — parkowego w Lusławicach, w woj. tarnobrzeskim.

WSPÓLPRACA Z ZAGRANICĄ

— obecność polskich artystów na scenach i estradach świata. Tournée m. in. orkiestry Filharmonii Narodowej „Mazowsza”, „Slaska”, zespołów chóralnych i teatralnych. — ożywienie i zacieśnienie kontaktów kulturalnych i artystycznych z krajami socjalistycznymi, co zaowocowało m. in. występami w Polsce takich znakomitości artystycznych ze Związku Radzieckiego jak Swiatosław Richter, Eugeniusz Mogilewski, Iwan Monigetti oraz zespołów Filharmonii Leningradzkiej, im. Aleksandra wa i Krasnojarskiej Zespołu Tańca; teatrów im. Rustawelgo z Tbilisi.

— udział światowej sławy wykonawców w festiwalu Jazz — Jamboree m. in. Milesa Davisa.

Usprawiedliwień więcej niż kalorii

Najpierw Spółdzielnia Mieszkańcowa w Ostrowie (Kaliskie) tłumaczyła niedogrzanie mieszkań w bloku przy ul. Komuny Paryskiej 15a brakiem opalu. A że działo się to na przełomie lat 1981-82, lokatorzy przyjmowali tłumaczenie i... trzęśli się z zimna. Poprzedniej zimy widzieli jednak sporo węgla przed kotłownią a kaloryfery wciąż były chłodne. Niemal przed rokiem, bo 11 stycznia ostrowska spółdzielnia potwierdziła odbiór pisma — zażalenia 10 lokatorów — no i... nic. W mieszkaniach nadal zimno, a administracja nie uznawała za celowe udzielić odpowiedzi. Udało się jednak uzyskać wyjaśnienie, że sytuacja poprawi się, po podłączeniu bloku do ciepłowni przy ul. Grunwaldzkiej.

— Blok podłączono — pisze do redakcji jego mieszkanka — ale

ani o stopień nie podniosł się słupek rtęci w termometrze. Jak tylko temperatura na zewnątrz spadnie poniżej zera, to w mieszkaniu nie przekracza 15 stopni. Spółdzielnia uznawała zasadność moich wcześniejszych interwencji, wymieniając grzejniki w dwóch pokojach. Nie zdołano jednak spowodować, żeby wreszcie zaczął grzać kaloryfer w łazience, który niesprawny jest już czwarty rok.

Skargi mieszkańców potwierdziła też swego czasu wojskowa grupa operacyjna, polecając administracji spółdzielni usunięcie tej bolączki. Niestety, nie uczyniono tego, więc mieszkańcy są dogrzewani piecykami elektrycznymi i kuchenkami gazowymi, co i tak nie zapobiega częstym chorobom dzieci. Ciekawe, kiedy ta sytuacja będzie dla lokatorów tylko smutnym wspomnieniem. (bej)

Poznańskie

Łatwiejszy dojazd do pól i magazynów

Kilka ważnych przedsięwzięć, polepszających warunki komunikacyjne gminy Kiszkowo (Poznańskie) wykonano tam od roku 1981. Wysiłek drogowców skoncentrował się na układaniu dywanika asfaltowego wzdłuż szlaków, poprzednio stanowiących zmore dla kierowców. Zbudowano więc lub utwardzono łącznie 13 km dróg. Dotyczy to odcinków: Kiszkowo — Turowsko, Skrzetuszewo — Sroczyń, Łągiwniki — Kamieniec oraz Sroczyń — Charzewo. Zmodernizowano zarazem ul. Dworcową w Kiszkowie. Ponadto co roku remontowi poddaje się 3-7 kilometrów dróg gruntowych w gminie.

Najbliższe plany wiążą się z unowocześnieniem szosy Popkowie — Węgorzewo, utwardzeniem dróg na osiedlu Kombinatu PGR w Rybnie Wielkim oraz poprawą dojazdu do magazynów Państwowych Zakładów Zbożowych i „Centrali Nasiennej” w Kiszkowie. (bop)

Krytycznym okiem

Trochę umowy zestaw posiłków

Co prawda jadłodajnia „Gwar na” w Środzie (Poznańskie) posiada kategorię III, ale chyba nawet na nią nie zastępuje. Oto klient zamawia z karty dań IV zestaw śniadaniowy, składający się z sardynki w oleju, bułki, masła i herbaty. Najpierw kelnerka informuje, że nie ma... herbaty, bo brakuje wody. Później zaś okazuje się, że brakuje także bułek i oferuje się kromkę chleba, choć w sąsiednim sklepie piekarniczym teje PSS, bułek jest pod dostatkiem.

Jeśli zaś klientowi zachciało się w zastępstwie herbaty wypić oranżadę, to musi to uczynić wprost z butelki, bo w „Gwarnej” nie ma zwyczaju podawania jeszcze szklanki. Nie dotyczy to jedynie... personelu, który czerwony płyn popija jednak ze szklanek.

A jeśli dodamy, że szwankuje także tempo obsługi klientów, zaś opłata za wspomniane danie (bez herbaty, ale z oranżadą) wzrosła o ponad 50 procent, to trudno się dziwić, że wizyta w „Gwarnej” nie usatyfakcjonowała klienta. (bej)

Kolejki po... szczęście

Mówi się o spadku popularności gier liczbowych, a tymczasem w miniony czwartek prawdziwe obłędnie przetrwały — szczególnie w mniejszych miastach — punkty Totalizatora Sportowego. Przed jedną tego typu placówką w Środzie (Poznańskie) stała na przykład przez cały dzień potężna kolejka ludzi z kuponami Toto na specjalne sylwestrowe losowanie. Przygotowano bowiem wiele atrakcyj-

nych nagród rzeczowych, oprócz wysokich premii pieniężnych, które ściągnęły niczym magnes ludzi przez całe lata opierających się hazardowi.

Dzisiaj już wiadomo do kogo się uśmiechnęło szczęście, a kto marzenia o fortunie musi odłożyć do następnej okazji. A wówczas zapewne znów ustawia się długie kolejki po...szczęście i kilka samochodów. (bej)

Leszczyńskie

Zauważalne są wręcz zmiany w funkcjonowaniu kolei

Ostatnio przeprowadzono w Leszczyńskim — podobnie jak w całym kraju — akcję milicyjną, której celem było przeciwdziałanie chuligaństwu i wandalizmowi na dworcach PKP i w pociągach, kradzieżom z wagonów, nielegalnemu handlowi i poczynaniom spekulantów, a także podniesienie dyscypliny wśród użytkowników kolei. W akcji uczestniczyli funkcjonariusze milicji, SOK, członkowie ORMO, kontrolerzy PKP oraz żołnierze WSW.

Ujawniono 3 przestępstwa, w tym jedno — nielegalnego handlu w pociągu. Zanotowano 327 wykroczeń, głównie zakłócania porządku publicznego. W stosunku do 22 sprawców wykroczeń skierowano wnioski do kolegiów. Wymierzono także 122 mandaty. Zatrzymano 9 osób, w tym dwie poszukiwane. Kontroli poddano 454 pociągi towarowe oraz 363 obiekty kolejowe. W 24 przypadkach stwierdzono uchybienia w zabezpieczeniu wagonów.

— Nie mamy w tej akcji na swoim koncie efektywnych osiągnięć — stwierdził ppik Ryszard Zimnoch z Wojewódzkiego U-

rzędu Spraw Wewnętrznych w Lesznie — ale jest to zasługa wcześniejszych działań naszych funkcjonariuszy na kolei. — Dzięki temu stopień zagrożenia przestępczością znacznie zmalał. Tym niemniej ujawnione przypadki uchybień wskazują, iż pracownicy PKP mają jeszcze wiele do zrobienia. Niezbędna jest też większa troska pasażerów o mienie kolejowe.

— W tym roku weszliśmy 200 postępowań przygotowawczych — uzupełnił kpt Romuald Bożyk — komendant Komisariatu Kolejowego w Lesznie. — Obserwujemy, że pracownicy PKP nie zawsze przestrzegają dyscypliny pracy. Niepokojące są przykłady bez troski w przewozach towarowych. W kontrolowanych pociągach w ani jednym przypadku dokumenty przewozowe nie były odpowiednio zabezpieczone. Zgodnie z przepisami powinno się je przewozić w zaplombowanych wozkach. Nagminnie spotykamy wagony z przesyłkami wartościowymi bez odpowiednich zamknięć. Zarządono kiedyś, iż z wagonów z przesyłkami wartościowymi powinny być formowane osobne składy pociągowe, ale ten przepis praktycznie pozostał martwy.

W każdym razie zauważalne są wręcz zmiany na lepsze w funkcjonowaniu kolei. (ar)

Konińskie

Od ręki odbitki dokumentów

Do różnych podań czy zaświadczeń niezbędne są odpisy dokumentów. Nie zawsze muszą być potwierdzone przez notariusza; często wystarczy ich kserograficzna odbitka.

W Zakładzie Poligraficznym w Konińskim przy ul. Wiosny Ludów (należącym do Usługowej Spółdzielni Pracy w Kole) codziennie wykonywane są kserokopie. Niezależnie od formatu jedna kosztuje 10 złotych. Klienci indywidualni — zazwyczaj potrzebujący natychmiast — otrzymują je na poczekaniu, zbiorowi zaś — zgłaszając zamówienia na odbicie w kilkudziesięciu czy

kilkuset egzemplarzach — czekaia dłużej. Działalność ta daje rocznie obroty w wysokości 700 000 złotych.

Ale nie tylko tymi usługami zajmuje się koniński zakład. Można w nim zamówić afisze, formularze, kartoteki, zaproszenia, zawiadomienia, wizytówki i wiele innych druków akcydennowych. Poza tym 14 pracowników oparwia gazetę, czasopisma, książki, Dzienniki Ustaw i Monitor Polski oraz inne wydawnictwa.

Cała działalność to obroty rzędu 4,6 miliona złotych rocznie. Na brak klientów nie można narzekać, ale za to na warunki pracy — tak, Zakład mieści się w oficynie, do której trudno trafić, a jej stan techniczny wskazuje na konieczność natychmiastowego remontu. (les)

Kaliskie

Stroje dla LZS z resztek materiałów

Z wartościową inicjatywą wystąpiła ostatnio młodzież województwa kaliskiego. Z okazji zbliżającego się 40-lecia PRL Zarząd Zakładów ZSMP Zakładów Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów” w Kro-

szynie wystosował apel do młodzieży całej Polski o dodatkowe przepracowanie czterech godzin. W tym czasie planuje się w „Teofilowie” uzyskać z resztek materiałów strojów dla drużyn LZS. Ponadto zamierza się gromadzić surowce wtórne. Pieniądze za dodatkową pracę oraz sprzedane surowce wtórne zostaną przekazane na fundusz budowy pomnika-szpitała Centrum Zdrowia Matki-Polski w Łodzi. (maz)

„Duży-Lotek”
I LOSOWANIE
10, 20, 21, 25, 29, 31 dod. 19

II LOSOWANIE
9, 10, 13, 14, 15, 32

ZAKŁADY SPECJALNE
8, 14, 20, 32, 39

Piłskie

Sześć zakładów rzemieślniczych wytwarza elementy betonowe

Niezadowolające zaopatrzenie materiałowo-techniczne, znaczny stopień zużycia maszyn i urządzeń oraz niskie ceny wyrobów gotowych, spowodowały przed laty spadek lokalnej produkcji prefabrykatów i materiałów budowlanych. W Piłskim, gdzie i tak zasoby surowców są ograniczone, problem ów wystąpił w ostrej formie. Sporządzono zatem raport o zasobach surowcowych regionu. Opracowany został przez głównego geologa województwa wykaz punktów eksploatacji piasku i żwiru, który po przekazaniu gospodarzom gmin stał się przewodnikiem przy uruchamianiu własnych kopalni tego surowca. Opracowano też raport o stanie zasobów surowcowych dla potrzeb ceramiki budowlanej; okazało się, iż na 11 udokumentowanych złóż o zasobach blisko 10 mln m sześć. — eksploatowanych jest 9.

W następnej kolejności przeprowadzono inwentaryzację nieczynnych zakładów produkcyjnych, w wyniku czego jeden został zagospodarowany i przeznaczony na dwa zakłady rzemieślnicze, które podjęły wyrób elementów betonowych oraz farb i lakierów. Formułując program intensyfikacji produkcji lokalnej materiałów budowlanych do 1985 roku, zaplanowano wzrost wydobycia kruszywa poprzez utworzenie gminnych żwirowni — co z wolna staje się faktem. Wiele żwirowni już otwarto, niektóre są właśnie przygotowywane do eksploatacji, a w gminach Wieleń, Drawski Młyn i Wągrowiec trwają prace nad udokumentowaniem tamtejszych złóż.

Zakładając zwiększenie produkcji materiałów budowlanych w sektorze prywatnym, już w pierwszym półroczu 1983 powołano w Piłskim sześć zakładów rzemieślniczych, które rozpoczęły produkcję wyrobów betonowych. Zwiększono też wykorzystanie potencjału wytwórczego czterech piłskich fabryk domów, uruchamiając w nich produkcję elementów drobnowymiarowych dla budownictwa indywidualnego. Jest również szansa znacznego rozszerzenia dostaw tak deficytowych materiałów, jak ścienne elementy ceramiczne, dachówka cementowa czy płyty wiórowo-cementowe. Szansa ta tkwi jednak nade wszystko w lepszym wykorzystaniu potencjału wytwórczego, zwiększeniu wydajności pracy i złagodzeniu niedoboru zatrudnienia. (jot)

Z NOWYM KODEKSEM NA TY

- Dla przypomnienia raz jeszcze podajemy najważniejsze zmiany w przepisach ruchu drogowego, obowiązujące od 1 stycznia 1984, o których wiedzieć powinni wszyscy kierowcy.
- Zmienia się pojęcie obszaru zabudowanego, jest to obszar oznaczony specjalnymi tablicami o białym tle i czarnym napisie z nazwą miejscowości. Dopuszczalna prędkość na obszarze zabudowanym, o ile znaki nie stanowią inaczej, wynosi 50 km/h.
 - Na obszarze zabudowanym kierujący pojazdami są obowiązani umożliwić autobusom i trolejbusom włączenie się do ruchu, jeżeli kierowca takiego pojazdu sygnalizuje kierunkowskazem zamiar zmiany pasa ruchu lub wjechania z zatoki na jezdnię.
 - Kierujący zobowiązani są do ustąpienia pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu, a skracający w drodze poprzecznej — pieszym przechodzącym na skrzyżowaniu przez jezdnię drogi, na którą wjeżdżają, nawet jeśli nie ma tam wyznaczonych przejścia.
 - Kierowcy oraz pasażerowie na przednim siedzeniu w samochodach wyposażonych w pasy bezpieczeństwa mają obowiązek korzystania z tych pasów na drogach poza obszarem zabudowanym. Obowiązek ten nie dotyczy kobiet w ciąży, osób mających zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu używania pasów bezpieczeństwa, a także taksówkarzy podczas przewożenia pasażerów oraz funkcjonariuszy MO i żołnierzy wojskowych organów porządkowych podczas wykonywania obowiązków służbowych.
 - Zabrania się przewożenia w samochodach osobowych na przednim siedzeniu dzieci do lat 10.
 - Wprowadzono obowiązek używania świateł mijania podczas jazdy na obszarze zabudowanym w okresie od zmierzchu do świtu, a także w dzień w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza.
 - Traci moc przepis o pierwszeństwie pojazdów znajdujących się w ruchu okrężnym. Jeśli znaki nie stanowią inaczej, obowiązuje pierwszeństwo nadjeżdżających z prawej strony.
 - Zabroniony jest wjazd na skrzyżowanie, jeżeli nie ma na nim miejsca do kontynuowania jazdy.
 - Zabronione jest także opuszczanie skrzyżowania podczas sygnału czerwonego, jeżeli sygnalizator nadający sygnał czerwony znajduje się przed lub nad jezdnią, przez którą kierujący musiaby przejechać opuszczając skrzyżowanie.

STYCZEŃ
2
Poniedziałek

Izydora, Makarego
Słońce: 8.04-15.49

TEATRY
POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 19 „Wiktorii i jej huzar”

KINA

CHODZIEZ Notec: „Mefisto” (weg.)
GNIĘZNO Polonia: „Odwet” (pol.)
JAROCIN: „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer.), „Życie jest piękne” (radz.)
KALISZ Kosmos: „Karate po polsku” (pol.), Oaza: „Obcy — 8 pasażer Nostromo” (ang.); Syrena: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.), „Zandarm na emeryturze” (fr.)
KONIN Oskard: „Filip z konopii” (pol.), „Obcy — 8 pasażer Nostromo” (ang.)
KOŚCIAN: „Tajemnica zamku w Karpatach” (czech.)

RADIO

Z PROGRAMU I :8.10 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — Z tańcem przez wieki; 16.05 — Problem dnia; 18.15 — Jazz i piosenka; 20.10 — Koncert zyczeń; 21.15 — P. Schikele przedstawia nieznanego syna Bacha; 23.30 — Koncert zyczeń dla Polonii.

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina melomana; 13.30 — Album operowy; 15 — Pamiętniki i wspomnienia — A. Rubinstein: „Moje młode lata”; 18.30 — Klub stereo; 21.40 — Teatr PR — „Niebezpieczna narzeczoną”; 23.20 — Muzyka polska dziś; 0.45 — Miniatura poetycka: Pory roku — styczeń.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.20, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Piękne z pozytywem; 12.05 — W tonacji bluesa; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21.45 — Klub Trójki; 22.45 — Wydawnictwo Poznańskie i jego autorzy — K. Błakowiczówna; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — „Jesień nie zawsze złota”; 12.10 — Reportaż z Muzeum Etnograficznego Marzanny de Latour; 14.30 — Między nami — magazyn nastolatków; 17.05 — Dzieje teatru operowego; 20.15 — Uwertury z operetek; 23 — Lektury czwórki — „Polska XIX wieku”; 23.55 — Felieton na dobranoc.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05

Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Muzyczne spotkania; 17.40 „Za Odrą i Nysą”; 18 — Gra Orkiestra Kameralna PRITV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.00 — Spokojny rytm zarna; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów „Zwierzyniec” (kronika przyrodnicza) oraz film TP „Karino” (2) — „Przybrana matka”; 17.30 — „Dialogi polityczne”; 18.00 — Konto „M”; 18.20 — „Diagnoza” — o zawodzie lekarza i edukacji medycznej społeczeństwa; 18.50 — Wystąpienie ambasadora Republiki Kuby; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Echa stadionów”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — Teatr Telewizji Stanisław Heraklimusz Lubomirski „Komedia Lopeza Starego ze Spirydonem”

reż. Henryk Kluba wyst.: 18.10 — Kalejdoskop sportowy; Tadeusz Bartosik, Włodzisław Gliniński, Czesław Rogacki i in. (betypetie małeżskie męża i młodej pięknej żony); 22.00 — Dziennik — komentarze; 22.20 — „Pokój 408” — sytuacja ludzi samotnych; 22.50 — Dziennik — 24 godziny.

PROGRAM 2

17.00 — Wiadomości — Telefon „2”; 17.10 — Przedstawienie programu; 17.20 — „Wielki bunt” — odciinek serialu o rewolucji kubańskiej; 17.55 — Goście w studio;

18.20 — Przebój kubański — Omara Portundo i septet narodowy; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Film dok. o Grenadzie; 19.30 — Dziennik

DZIEŃ KUBAŃSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

20.00 — „Fiesta w Remedios” — reportaż o karnawale w miasteczku kubańskim; 20.30 — Przebój kubański; 21.00 — Wydarzenia i Telefon „2”;

DZIEŃ KUBAŃSKI W TELEWIZJI POLSKIEJ

21.15 — Gwiazdy baletu kubańskiego; 21.35 — „Legenda” — film fab. prod. kubańskiego.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Karłowicza 4 tel. 762-88;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-66;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

Dokończenie ze str. 1

Kierunki prac rządu w 1984 roku

procesu wdrażania wniosków racjonalizatorskich i wynalazków pracowniczych.

Kontynuowane będą działania mające na celu przywrócenie równowagi bilansu płatniczego Polski, co wymaga intensyfikowania eksportu towarów i usług, zwłaszcza do krajów II obszaru płatniczego. Nie mniej ważnym zadaniem jest racjonalizacja importu oraz zmniejszenie zadłużenia, szczególnie w państwach kapitalistycznych. Natomiast w wewnętrznej polityce finansowej zmierzać się będzie do poprawy pronocji podziału dochodu narodowego między poszczególne grupy społeczno-zawodowe. Wzrost płac w sferze produkcyjnej zostanie ściśle uzależniony od efektów ekonomicznych przedsiębiorstw, zaś w sferze budżetowej — od wypracowania odpowiednich środków przez całą gospodarkę.

W rolnictwie i gospodarce żywnościowej kontynuowana będzie realizacja rządowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. Szczególnie pilne zadanie — to zahamowanie spadku hodowli bydła i trzody chlewnej, a następnie stopniowo jej odbudowa, w celu zapewnienia realizacji gwarantowanych norm przydziałów mięsa dla ludności. Bacznie obserwowane będą próby cenowe pomiędzy produktami rolnymi, a środkami do tej produkcji. Rząd zamierza rozszerzać działania w celu ograniczenia i likwidacji marnostrawstwa i strat plodów rolnych w transporcie, przechowywaniu i przetworzeniu; zakłada się również zwiększenie dopływu kwalifikowanych kadr dla rolnictwa i likwidacji zadłużenia u społecznej gospodarki rolnej.

W dziedzinie ochrony zdrowia rząd zajmie się przede wszystkim sprawami organi-

zacji i dyscypliny pracy, doskonalenia systemu płac w służbie zdrowia i obiece społecznej produkcja i dystrybucja leków, sprzętu i aparatury medycznej oraz problematyka etyki zawodowej personelu medycznego.

Spśród działań, jakie mają być w tym roku podjęte w zakresie polityki mieszkaniowej, na szczególną uwagę zasługują planowana analiza sytuacji mieszkaniowej, w celu sprzezywania potrzeb społeczeństwa w tym zakresie, a także modyfikacja systemu rozliczania robót budowlano-montażowych oraz zasad realizacji i finansowania infrastruktury handlowo-usługowej w osiedlach mieszkaniowych. Polepszone mają też być warunki rozwoju budownictwa indywidualnego oraz uminiejszenia społecznego ruchu mieszkaniowego w formie małych spółdzielni i zrzeszeń budowlanych.

Rząd zapowiada w 1984 r. konsekwentne egzekwowanie obowiązujących uregulowań prawnych mających na celu ochronę środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniem i dewastacją. Kontynuowane będą prace nad przegotowaniem narodowego programu ochrony środowiska oraz działania w celu przyspieszenia realizacji zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Podjęte mają być również starania za pewniące poprawę funkcjonowania gospodarki komunalnej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów komunikacji i infrastruktury technicznej.

Przewiduje się też sporządzenie szerokiego programu mającego na celu umniejszenie państwa i wiarygodności władzy. Uwzględnić on będzie m. in. konieczność dalszej poprawy funkcjonowania admini-

stracji państwowej i efektywności tej działalności, umniejszenie praworządności i właściwego układu stosunków urzęd-obywatel. Ważnym zadaniem będą działania w sferze społecznej: wykorzystywanie wszelkiego rodzaju inicjatyw, umniejszenia dyscypliny i poszanowania prawa, zwalczania przejawów patologii i łamania norm współżycia społecznego. Wdrażane będą zasady odpowiedzialnej polityki kadrowej w administracji państwowej, dążąc się będzie do likwidowania założeń w wy-dawaniu przepisów wykonawczych do uchwalanych przez Sejm ustaw, prowadzone — da badania skuteczności oddziaływania wydawanych de-cyzji i aktów prawnych.

W dalszym ciągu przestrzegana będzie zasada pracy „przy otwartej kurtynie”. Spo-łeczeństwo otrzyma szeroka in-formację o pracach rządu i całej administracji, a członkowie Rady Ministrów i kierownicza kadra jednostek terenowych odbywać będą 7 dni z tradycją, wiele spot-kań w zakładach pracy, gminach itp.

Zasadniczym celem planowanych na 1984 r. zamierzeń rządu jest dążenie do dalszej normalizacji życia społeczno-politycznego w kraju oraz wychodzenie z kryzysu gospodar-czego. Kierownictwo rządu — co wielokrotnie podkreślał gen. Jaruzelski — ma pełną świadomość uwarunkowań i trudności z jakimi trzeba się będzie zmagać w najbliższym okresie. Przedstawiony opinii publicznej plan prac rządu cechuje realizm, wynikający z uwzględnienia obecnej sytuacji kraju i jej uwarunkowań, a jednocześnie zapowiada działania mające na celu rozwiązywanie najpilniejszych problemów. (PAP)

Ludność Szwecji zwiększyła się tylko o 800 osób

aktualnym poziomie (8 330 000) niezbędna jest przeciętna 2,1 dziecka. Oznacza to, że już w 1984 r. liczba ludności może zacząć maleć.

Spada również tempo przyrostu ludności napływowej. W br. nadwyżka imigrantów nad emigrantami wynosi zaledwie 2 200 osób.

Wychodzenie z zastoju

Dokończenie ze str. 3
tym znaczeniu dla gospodar-ki, których budowa jest i będzie kontynuowana. W Poznaniu do najważniejszych zalicza się m. in. budowę elektrociepłowni Poznań II — Karolin, Zakładu Pomp Wtryskowych i Rozdzielaczy WSK — Poznań, zamrażalni owo-

ców i warzyw w Środzie, kołtówni rejonowej w Sremie i szpitala w Poznaniu na Nowym Mieście.
Bez inwestowania nie jest możliwy rozwój gospodarki. Zastój w tej dziedzinie oznacza po prostu cofanie się, powstawanie luki technologicznej. Trzeba się liczyć z tymi

zjawiskami, ale równocześnie pamiętać, że zwiększanie nakładów na inwestycje jest możliwe tylko przy szybszym wzroście dochodu narodowego. Po raz pierwszy od czterech lat powinno to w większym zakresie nastąpić w tym roku. Wtedy również, być może, uda się nieco więcej środków przeznaczyć właśnie na inwestycje.

MAREK PRZYBYLSKI

Wody mogą być czyste

Dokończenie ze str. 3
godziny, uzdatniając wody gruntowe silnie zanieczyszczone. Podczas czterech targów i na wystawach w Lipsku, Brnie i Bukareszcie, poznańskie urządzenie wzbudzało wielkie zainteresowanie. Próbowano dobić targu z twórcą. Na razie jednak wyasygnowano środki z programu rządowego na dwuletnie badania, by prawdopodobnie odkryć to, co już w praktyce się osiąga.

den nie wykorzystywany patent i zawieszony twórca, który na rok przed emeryturą nie oczekuje już pomocy? Ma upatrzonych wrogów i — jak mówi — „superfachowców z lukami w podstawowej wiedzy”. Pokazuje mi referat trzech naukowców z jednej konferencji, w którym roi się od błędów. — I to ich opi-

nie — mówi z przekąsem — liczą się w ocenie opatentowanego rozwiązania.
Twórca zawsze wielbi swoje techniczne dzieło, ale może akcelerator jest naprawdę szansą dla naszych dróg? Kto jednak utworzył mu drogę do zanieczyszczonych rzek, jezior i studni?

JANUSZ BEKAS

Spokojny Sylwester w Londynie

(PAP) Brytyjczycy pożegnali spokojnie odchodzący rok, a policja wzięła lekcję z tragedii w noc sylwestrową z 1982 roku, kiedy na placu Trafalgar, ulubionym miejscu witania przez londyńczyków nowego roku, dwie kobiety zostały strątowane na śmierć przez tłum, a 190 odniosło obrażenia. Zgodnie z tradycją na placu Trafalgar stawilo się prawie 30 tys. osób, a więc mniej niż zazwyczaj. Zmobilizowano też ponad 1000 funkcjonariuszy policji z zadaniem zachowania porządku.

barierami ochronnymi. Nikt ze zgromadzonych nie był więc w stanie wspiąć się na odlane w brzoje lwy, czy wykapać się w fontannie. Na olbrzymim świetlnym ekranie rozciągającym się między lwami napis „Uwaga na kieszonkowców, zachować spokój!” wzywał Brytyjczków i turystów do zachowania ostrożności i tradycyjnej wspanialskiej flegmy. Inny świetlny napis zachęcał zgromadzonych do umiaru w spożywaniu alkoholu. Wszystkim dopływał znakomity humor, którego nie zdołali popsuć przeprowadzane w tłumie rewizje w związku z niedawną groźbą terrorystów z IRA dokonania zamachów bombowych.

Rodzinna tradycja

Urodzone w taksówce

(PAP) 23-letnia Szwedka, Karin Karkainen, która urodziła się 1 maja 1960 r. w taksówce, wydała na świat w drugi dzień świąt dziecko także w taksówce. Co prawda przy porodzie obecna była akuszka Miada matka twierdzi, że w ogóle nie była zaniepokojona.

Mąż Karin, Ivar, który towarzyszył taksówce z Ape w Srodkowej Szwecji do kliniki Ostersund samochodem, mógł obserwować narodziny córki przez okno samochodu.

Sama Karin urodziła się w drodze do szpitala w Lulea, mieście położonym w północnej części Szwecji.

Praca

Murarzy, emerytów, rencistów przyjmie. Praca stała tel. 325-563 po godzinie 16. 23728g

Budowę domu wolnostojącego zlece, poważnemu wykonawcy Oferty 22021g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupno

Zamienie 2 tuczniki na zamrażarkę Mors 302. Oferty 21662g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię kompletny hydrofor większej wydajności i rury 1-1,5 cala około 250 m. Oferty 21761g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię nowy bojler 50-litrowy tel. 640-35. 21926g

Kupię nowa wirówkę. Lubon, Jasmirnowa 5. 21389g

Kupię tunel odcynkowany 6X30 i zamrażarkę telefon 23-34-06 po godz. 15. 21910g

Kupię silnik SEKE-634 AR 1330 obr/min, 0,10 kW, 220 volt, sprzęgło 2500. Tel. 833-16 godz. 7-9 19-21. 21715g

Kupię nowa pralkę automatyczną. Oferty 22033g Biuro Ogłoszeń skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam suknie słubna szupia. Orzechowa 19 m 7 po 16. 21930g

Ciągnik C-355, sprzedam lub zamienie na malucha oraz sprzedam przyzeczne wywrotke 8 ton NRD, Krystin Adamski, Wszolow 17 gm. Gotuchow-k. Pleszewa. 21977g

Sprzedam Sax Tenor Classic, Rutkowskiego 45c m 2. 21755g

Sprzedam kożuch damski, turecki, tel. 48-00-10. 21827g

Akumulator suchy 45 Ah tel. 672-422 godz. 18-19. 21709g

Maszynę czyszczącą nasioną sprzedam. Oferty 21762g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam betoniarke WB 2501 z koszem zasypowym Jerzy Sroka Miedzychod ul. Sikorskiego 5 m. 8. 21764g

Zamienie butle gazowa 11 l na wirówkę. Oferty 21710g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Suknie słubną — szupia sprzedam. Promienia 95 m 6 po godz. 17. 21713g

Sprzedam Kontiki, sukienke słubną 185, ul. Swierczewskiego 43d m 16. 21823g

Sprzedam garaż blaszany ocieplony z miejscem ul. Przemysłowa, damskie sztuczne futro, chemosi 40 kg. Oferty z ceną 21813g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Atrakcyjna suknie słubna tel. 22-32-68 po godz. 17. 21870g

Sprzedam rozrzutnik obojnika. Krakowski Fran-ciszek, Krowo, gm. Kleszczewo. 21876g

Obrazki ok. 12,5 g, pl. 533 Oferty z ceną 21855g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pilnie sprzedam nawóz Kuzmy Szamoty telefon 86-68. 20-249. 21854g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 Filipiak Janusz Kozul, biec woj. poznańskie. 21892g

Dywan 2,5X3,5 nowy sprzedam, tel. 33-17-30. 21841g

Meblościankę „Alik” pojemna, 2,20X3,60 zamienie na pralkę automatyczną. Oferty 21900g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam duża meblościanka „Jaron” z szafą. Oferty 22072g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam atrakcyjną suknie słubną, tel. 20-60-30. 21902g

Sprzedam maszynę do wyrobów siatek parkanowych Oferty 21487g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam ciągnik C-328 na kapitalnym remoncie na gwarancji. 56-307 Piotrkoskie 3 gmina Mi-licz, woj. Wrocław. 1509p

Sprzedam dywan boucle 2,5X3,5 Os. Bolesława Chrobrego 38 „I” m 86 obok cmentarza po 18. 19874gpr

Sprzedam niebieska folie 12X35. Elzbieta Kalemba Os. Piastowskie 110/23 Poznań. 1609p

Karoserie Zastawy 1100 P sprzedam. Pila tel. 228-82. 1423p

Samochody

Stara skrzyniowego wy-wrotke zamienie na Zuka lub sprzedam. Ostrze-zów, ul. Brzozowa 14 woj. kaliskie. 21766g

Sprzedam pilnie Warsza-we z silnikiem Mercedes-a Diesel Rogozno 64-810 ul. Armii Czerwonej 13, Nosal Adam, po godz. 16. 21660g

Sprzedam Syrenę 103 na części, Kielis ul. Sasięd-ka 45 po godz. 15. 21826g

Okazyjnie sprzedam BMW 1602 rocznik 1972. Gnie-zno, Hoza 38. 21981g

Lokale

Zamienie komfortowe M-4 Os. B. Chrobrego na dwa mieszkania w starym budownictwie lub jedno dwupokojowe w okolicy centrum. Oferty 21699g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

3 pokoje z kuchnią (80 m2) rejon Targów zamie-nie na mniejsze. Oferty 21730g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Jezyce — odstąpię lokal z telefonem, przyjaciel, trudnienie, enatupierstwo, dysponuje samochodem. Oferty 21836g Biuro Oglo-szeń Skryta 1.

Inowrocław — M-4, kwa-terunkowe z wygodami, telefon przy Uzdrowisku zamienie na podobne lub 1-pokojowe z wygodami w Poznaniu. Oferty 21660g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienie mieszkanie M 7 m2 kwaterekowe na Debu nowe budownictwo na 2-3-pokoje więk-sze (pięć wykluczone) Oferty 21886g Biuro Oglo-szeń Skryta 1.

Pomieszczenie 160 m2 wys. 4 m plyta „Metal-plast” c.o., sila, tel., bo-gate wyposażenie war-szawskie. Oczekuje pró-bnych firm zagranicz-nych. Oferty 21814g Biu-ro Ogłoszeń Skryta 1.

Białystok! M-3 na Po-znań zamienie, tel. Po-znań 32-16-93. 21896g

M-2 własnościowe Rusa zamienie na większe spół-dzielcze. Oferty 21256g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienie własnościowe M5 z telefonem w Kut-nie, na mieszkanie w Poznaniu, okolicy. Oferty 20953g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Młoda lekarka — storna-logicznie wynajmie pokój, najchętniej okolice Ra-taj. Oferty 21913g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Wągrowiec — kupię własnościowe M-1 lub M-2 w starym lub nowym budownictwie Ofer-ty z ceną 21544g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 grudnia 1983 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana siostra i ciocia w 80 roku życia

ś t p.
JÓZEFA POŁOWCZYK
z domu Wilczek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 stycznia 1984 r. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
siostra z rodzina 23896g

ś t p.
Pplk. LUDWIK SAWICKI
ostatni dowódca 7 DAK Wielkopolskiego, uczestnik Bitwy nad Bzurą, walk w Puszczy Kampinowskiej i w obronie oblężonej Warszawy, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Oficerskim i Kawalerskim Krzyżem Orderu Polonia Restituta i innymi.
Stawił się na wieczną wartę dnia 30 października 1983 r. przeżywszy 90 lat.
Doczesne szczątki śp. Zmarłego złożone zostały w dniu 2 listopada 1983 r. na cmentarzu komunalnym w rodzinnym Leżajsku.
Msza św. żałobna za spójk Jego duszy odprawiona zostanie w kościele oo Karmelitów w Poznaniu przy ul. Działowej 25 dnia 7 stycznia 1984 r. o godz. 11.30.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
rodzina i towarzysze broni 21800g

ś t p.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 grudnia 1983 roku odeszła od nas na zawsze kończąc swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.
MARIAM SCHIMMER
z domu Polan
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.
W bólu i smutku pozostaje
córka i syn z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Kossaka 8 m 8. 2689-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1983 roku zmarł nagle w wieku 52 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż i ojciec
ś t p.
HIERONIM MALICKI
Pogrzeb odbędzie się 5. 1. 1984 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona, syn i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji Poznań, Obornicka 39 m 50. 28748g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1983 roku zmarł w krótkich cierpieniach przeżywszy lat 73 mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek śp.

ś t p.
CZESŁAWA BUKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Wrocławska 8 m 14. 2984-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1983 roku zmarł w wieku 82 lat mój kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek
ś t p.
IGNACY PIERZYNOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 15.06 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Kilińskiego I m 10. 2886-U3

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1983 roku zakończył swe pełne dobroci i życzliwości życie, pojednany z Bogiem, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, zięć, brat, szwagier i dziadziuś przeżywszy lat 78, śp.
ś t p.
TADEUSZ KŁOS
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu miłostowskim.
Strapiona
żona z dziećmi i rodziną
ul. Mickiewicza 29 m 2a. 2892-U3

Dnia 29 grudnia 1983 roku zmarła nagle namaszczona Olejami św. moja najdroższa żona, śp.
ś t p.
MARIANNA TOPORSKA
z domu Bartniczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż i rodzina
ul. Wspólna 47 m 4. 2911-U3

Księdzu Proboszczowi z parafii Wyszynny delegacjom, krewnym, przyjaciółm i znajomym za udział w ostatniej drodze, śp.
ś t p.
STANISŁAWA WALKOWIAKA
za udział w nabożeństwie żałobnym złożone wieńce i kwiaty
serdeczne podziękowania staropolskim „Bóg Zapłać”
składa
RODZINA
28910g

**SKLEP GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**

Oborniki ul. Powst. Wilkopolskich

poleca

INSTRUMENTY MUZYCZNE

typ Skrzydlówka B.

5830-K2

Kupno
Stare banknoty, akcje,
obligacje kupie. Oferty
170016 Biuro Ogłoszeń,
Warszawa, Poznańska 38,
5838-K2

Sprzedaz
Tanio damski kożuszek
turecki bezrękawnik
67-27-60.

Lokale
Potrzebne pomieszczenie
na warsztat krawiecki
Winogrady Płatkowo Je-
zyce, tel. 406-07. 24054g

Poszukuje pomieszcze-
nie nadające się na sto-
larnię. Oferty 21525g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Biuro Studiów i Projektów Budownictwa
MSW — Warszawa Pracownia w Poznaniu**
zatrudni zaraz niżej wymienionych pra-
cowników:

- inżynierów i techników z uprawnieniami do projektowania w specjalności architektonicznej i instalacji sanitarnych na stanowiska:
- starszych projektantów
- projektantów
- starszych asystentów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na zasadach ogólnie obowiązujących w Biurach Projektów.

Zgłoszenia osobiste: Poznań, ul. Kochanowskiego 15 (barak wejście ze szczytu od ul. Dąbrowskiego). 4930-K1

**PPH „Centrala Rybna” w Poznaniu, ul. Szy-
perska 20**

- pilnie zatrudni:
- Kierownika magazynu technicznego Działu Zaopatrzenia,
- Magazyniera magazynu części samochodowych
- Referenta magazynowego.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Lądowych Gospodarki Rybnej.

Informacji udziela Komórka Kadr tel. 580-81 wew. 29. Dział Zaopatrzenia tel. 221-123.

4896-K1

**Slupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzew-
nego w Lęborku**

- zatrudni:
- technologów drewna z wyższym i średnim wykształceniem w zakładach na terenie woj. slupskiego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Mieszkanie zapewniamy.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa 84-300 Lębork ul. Krzywoustego 13 tel. 21-682.

5792-K2

**CENTRALA WYTWORCZOŚCI I HANDLU
DEWOCYJNEGO „ARS CHRISTIANA”**

w Warszawie, ul. Ogrodowa 37

Delegatura w Poznaniu

ul. Nowowiejskiego 8 (kod 61-731)

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni roku 1984:

- białizny kościelnej,
- szat liturgicznych,
- koszulek liturgicznych,
- chorągwi, sztandarów, proporców, baldachimów oraz innych paramentów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, osoby fizyczne i prawne posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenie władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „przetarg szat liturgicznych” w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8 m. 1. W terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu — nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowych informacji w sprawie otwarcia ofert udziela Delegatura w Poznaniu — telefon 560-93.

Przedsiębiorstwo nasze zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5557-K2

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY

ul. Świerczewskiego 50, 97-400 Bełchatów

telefon 22-351, telex 885312

INFORMUJE, że

posiada jeszcze wolne moce produkcyjne na 1984 r. a szczególnie w I kw. w zakresie napraw głównych samochodów Star 28/29 typu:

- chłodnia,
- furgon,
- izoterma
- do przewozu żywca
- skrzyniowy.

Jednocześnie informujemy, że w samochodach Star 29 montujemy silniki wysokoprężne w miejsce niskoprężnych po uprzednim dostarczeniu silnika wysokoprężnego (nowego, po remoncie lub do remontu).

Naprawy wykonujemy w/g kalkulacji wynikowej, termin remontu 45 dni.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA

Wydział Napraw Głównych Samochodów

telefon 22-351 w. 15.

5838-K2

Dnia 25 grudnia 1983 roku zmarł nagle 60-letni, zasłużony pracownik naszego Zakładu

HIERONIM MALICKI

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Drukarza.

W Zmarłym tracimy cenionego i sumiennego pracownika, przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1984 roku o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza,

Związek Zawodowy, współpracownicy Zakładów Mechanicznych Przemysłu Poligraficznego „Grafmasz” w Poznaniu.

2905-K3

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1983 roku niespodziewanie odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 67, nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa, siostra, babcia i prababcia

ś + p.

WANDA KWAŚNIEWSKA

z domu Kulikowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1984 r. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrzeżeni w głębokim smutku
mąż, córka z mężem i rodzina

Poznań, Ogrodowa 10 m. 7,

Dniepropietrowsk

24160g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 grudnia 1983 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 55 lat niespodziewanie opuścił nas najtrojskliwszy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek

ś + p.

CZESŁAW PRZYBYŁEK

„Byłeś dla nas promykiem,
który tak nagle zgasł”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5. 1. 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się dnia 11. 1. 1984 r. o godz. 8.15 w kościele św. Trójcy.

W wielkim smutku i żalu pograżona

żona z dziećmi i najbliższą rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 8.30 Poznań ul. Dębowa 33 m. 6.

2919-U3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1983 roku zmarł nagle w 75 roku życia, senior naszego Oddziału, długoletni były członek Zarządu i przewodniczący Koła, serdeczny kolega

doc. dr inż. arch.

JAROSŁAW ULATOWSKI

autor szeregu obiektów architektonicznych i urbanistycznych, zasłużony dla miasta i regionu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem 10-lecia PRL, oraz licznymi odznaczeniami honorowymi.

W Zmarłym żegnamy: organizatora i byłego dyrektora Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, pierwszego Rektora Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej i byłego wykładowcę Politechniki Poznańskiej.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa

Stowarzyszenie Architektów Polskich.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, dnia 3 stycznia 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 2922-K3

W głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1983 roku zmarł nagle w wieku 59 lat mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

EUGENIUSZ WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną

Poznań, Lodowa 16 m. 10.

2916-U3

Dnia 29 grudnia 1983 roku zasnęła w Bogu nasza kochana ciocia i matka chrzestna, sp.

KATARZYNA SŁOTAŁA

Pogrzeb i msza św. zostaną odprawione w dniu 3 stycznia 1984 r. w kościele parafialnym w Lubiniu.

W smutku pograżony

siostrzeniec z rodziną

Poznań — Nowy Dwór.

24153g

KOLEZANCE

WANDZIE MAĆKOWIAK

z powodu śmierci

Synka Maciusia

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓLCZUCIA

składa

Dział Księgowości

Przeds. Przem. Chłodniczego

24051g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1983 roku zmarła w wieku 82 lat opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, sp.

MARIANNA MICHALAK

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 4. 1. 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Chocińskiego 26.

2918-U3

W piątek, dnia 30 grudnia 1983 roku zasnęł w Panu po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z głębokim poddaniem się woli Bożej

ksiądz Stanisław STROŻYŃSKI

proboszcz w Wierzbnie

w 66 roku życia, w 38 roku kapłaństwa.

Pogrzeb we wtorek 3 stycznia 1984 roku o godz. 11.

O memento proszą

Kapłani Dekanatu Odolanowskiego

24164g

W dniu 30 grudnia 1983 roku po krótkiej chorobie w wieku 76 lat zakończył swoje uczciwe i pełne poświęcenia dla najbliższych życie opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek

ś + p.

STANISŁAW CHAŁUPKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1984 r. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym przy ul. Górtatowskiej w Swarzędzu.

Strapiena

żona z rodziną

Swarzędz ul. Wrzesińska 5.

24152g

KOLEZANCE

KRYSTYNI MALICKIEJ

wyraży głębokiego współczucia

z powodu nagłej śmierci

Meża

składają

Dyrekcja, współpracownicy

Zakładów Mechanicznych Przemysłu

Poligraficznego „Grafmasz” w Poznaniu.

2906-K3

Działka rekreacyjna zagospodarowana w Lusowie sprzedam lub zamienie na samochód osobowy, tel. 475-19 po 16.

21927g

Dom jednorodzinny w Szamotułach sprzedam. Oferty 1413g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam parcelę 2700 m² w Złotnikach z domem w 90% wykończonym oraz pomieszczeniem gospodarczym Oferty 24055g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Różne

Specjalistyczny sklep poleca mozaikę, parkiet, listwy, farby, lakiery. Do zakupionej mozaiki i parkietu gwarantujemy lakier na 2-krotne malowanie. Narożnik Głogowska — Kopanina. 16724g

Matrymonialne

Samotnych zapoznaje Biuro „Victoria”, Pabianice 1, Skrytka 13. 5794-K2

Szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Diana” — Gliwice, skrytka 42. 5795-K2

Dnia 23 grudnia 1983 roku zmarł tragicznie w wieku 41 lat, namaszczony Olejami św. mój ukochany syn, brat, szwagier, wujek i ojciec, sp.

BRONISŁAW PYSZCZORSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4. 1. 1984 r. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

matka z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 12.

Poznań, ul. Bydgoska 5 m 14.

2917-U3

Po długich cierpieniach, przeżywszy lat 78 zmarła sp.

MARIANNA JANKOWIAK

z domu Górecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pograżeni

siostry z braćmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2920-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1983 roku zmarł nagle nasz długoletni pracownik

JÓZEF ZERBIN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 stycznia 1984 roku o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Wyraży współczucia rodzinie Zmarłego

składają

pracownicy Oddziału Terenowego

Poznań VI

Usługowej Spółdzielni Inwalidów.

24156g



Sukces młodych koszykarzy Lecha w Londynie

(PAP) Dobrze spisali się młodzi koszykarze — juniorzy poznańskiego Lecha, kwalifikując się do finału turnieju w Londynie. W meczu o pierwsze miejsce przegrali oni z Czerwoną Zvezdą Belgrad 76:111. Turniej seniorek zakończył się również zwycięstwem zespołu tego jugoslawiańskiego klubu. W finale Czerwona Zvezda wygrała z Chung Hua (Tajwan) 102:92.

Koszykarki poznańskiego Lecha startujące na turnieju w Londynie po dwóch zwycięstwach przegrały z zespołem Chung Hua (Tajwan) 76:94, pokonały Crystal Palace 79:65, oraz uległy Czerwonej Zvezdzie Belgrad 65:72.

T. Bykowa mierzy wysoko

(PAP) Najpopularniejszy sportowiec ZSRR triumfator ankiety TASS na najlepszą sportsmenkę roku 1983 Tamara Bykowa powiedziała w wywiadzie prasowym, że jeszcze tej zimy planuje poprawić rekord świata w skoku wzwyż i uzyskać 206 cm. Jej plany przygotowań do nowego sezonu zakładają dwa szczyty formy — jeden wczesną wiosną, drugi podczas letnich igrzysk.

G. Jaroszewski drugi

(PAP) W Nerzhausen koło Freiburga odbył się tradycyjny wyścig sylwestrowy w kolarstwie przełajowym. Zwyciężył Szwajcar Beat Schumacher, tuż za nim finiszował trzeci Polacy. Drugie miejsce zajął Grzegorz Jaroszewski, trzecie Edward Piech i czwarte Jan Wiejak.

K. Pawlak na zgrupowaniu w Wiśle

Kadrowe kłopoty piłkarskich szkoleniowców

(PAP) Znana już absencja piłkarzy wrocławskiego Śląska w przygotowaniach kadry narodowej spowodowała sporo zamieszania. Rozdzielony się telefony na linii Warszawa — Wrocław — Wisła, próbowań, w ostatniej niemal chwili załagodzić problem. Czy to się udało?

Do piątkowego wieczoru żaden z trzech powołanych wrocławian nie pojawił się w Wiśle, gdzie trenujemy — powiedział dziennikarzowi PAP trener Bernard Blaut. Zapowiadano, że zjawi się przynajmniej Kazimierz Przybyś, ale na razie go nie ma. W tej sytuacji powołaliśmy w trybie pilnym dwóch innych piłkarzy: Krzysztofa Pawlaka z Lecha i Jana Karasia z Legii.

— Czy w związku z tym plan pracy na zgrupowaniu nie uległ zmianie?

— W zasadzie tak, choć ze względu na wcześniejszy wyjazd do Indii — 6 stycznia za miast 8 — musimy nieco zmienić harmonogram treningów. Z Wisły wyjedziemy 4 stycznia po południu, dzień później spotkamy się ponownie w Warszawie, a 6 stycznia wylecimy do Indii. O ile ta ostatnia zmiana ma swoje tzw. przyczyny obiektywne (terminy lotów) o tyle nieobecność piłkarzy Śląska jest dla nas nieusprawiedliwiona. Wydawa

Turniej Czterech Skoczni

Drugie zwycięstwo zawodnika NRD

(PAP) Drugi — rozegrany w Garmisch Partenkirchen — konkurs skoków wliczany do Turnieju Czterech Skoczni za kończył się podobnie jak pierwszy zwycięstwem reprezentanta NRD. Tym razem wygrał Jens Weissflog, który za skoki 99 i 108 m uzyskał notę 222,2 pkt. Drugi skok, który zapewnił mu zwycięstwo, jest nowym rekordem skoczni, przewyższającym dotychczasowy, należący do Steinera Braatena o 4,5 m. Drugie miejsce zajął Hans Joerg Sumi ze Szwajcarii — 209,0 pkt, a trzecie zwycięzca pierwszego konkursu Klaus Ostwald z NRD 207,8 pkt. Nasi reprezentanci skakali tym razem słabiej, za dnemu z nich nie udało się zakwalifikować do finałowej niedzieli. Po dwóch konkursach na czele turnieju znajduje się niedzielny zwycięzca Weissflog 435,7 wprzedażac węg. rodaka Ostwala — 428,5 oraz Fina Matti Nykaena — 406,7 pkt.

Konkurs w Garmisch Partenkirchen miał ciekawy i emocjonujący przebieg, dostar

czając 20-tysięcznej widowni wiele emocji. Po pierwszej serii prowadził jeden z faworytów, lider klasyfikacji Pucharu Świata Nykaenen. Uzyskał on odległość 104 m ustanawiając rekord skoczni. W czołówce znajdowali się także dwaj NRD Ostwald i Weissflog, młody Norweg Ole Gunnar Stuel i także Szwajcar Sumi. Amerykanin Hastings i Czechosłowak Pavel Ploc. W sumie w pierwszej serii oddano pięć skoków na odległość co najmniej 100 m. W drugiej serii skoków takich było tylko czterech. Bardzo dobrze zaprezentował się w drugiej próbie Weissflog, który po idealnym wylądowaniu i spokojnym locie wylądował (choć trochę niepewnie) na odległości 108 m. Obiał zdecydowanie prowadzenie, a zagrożenie mógł jedynie skazować jako ostatni Nykaenen. Nie wytrzymał on jednak napięcia psychicznego od dać skok o prawie 10 m krótszy niż w pierwszej kolejce, mimo, że rozbieg był ten sam. Spał tym samym na piątą pozycję.

CZOŁOWA DZIESIĄTKA PO DWÓCH KONKURSACH

1. Weissflog	— 435,7
2. Ostwald	— 428,5
3. Nykaenen	— 406,7
4. Fidiestael	— 400,5
5. Hastings	— 396,5
6. Ploc	— 392,2
7. A. Feider (Aus.)	— 309,5
8. H. Freitag (NRD)	— 186,6
9. Kokkonen	— 386,4
10. Puikkonen	— 386,3

CZOŁOWA DZIESIĄTKA W KLASYFIKACJI PUCHARU ŚWIATA

1. Nykaenen	— 94 pkt.
2. Hastings	— 71
3. Ullaga	— 64
4. Bulau	— 58
5. V. Opaas (Norw.)	— 54
6. Weissflog	— 45
7. Ostwald	— 40
8. Bergerud	— 37
9. Kogler	— 31
10. Parma (CSRS)	— 26
17. Fijas (Polska)	— 17 pkt.

Rajdowy gigant przez osiem państw

(PAP) 113 motocykli, 253 samochodów osobowych i 31 ciężarówek wystartowało w niedzielę 1 stycznia na liczącą ponad 11 tys. km trasę rajdu Paryż-Dakar. 30 tysięcy widzów, w tym wielu powracających wprost z sylwestrowych zabaw, zgromadziło się na placu Concorde w Paryżu, by pożegnać śmiatki. Czeka ich mordercza próba po drogach i bezdrożach ośmiu krajów — Francji, Algierii, Nigeru, Górnej Wólty, Wybrzeża Kości Słoniowej, Gwinei, Sierra Leone i Senegalu. Pierwsi uczestnicy rajdu spodziewani są w Dakarze dopiero 20 stycznia.

Wielkim faworytem jest Belg Jacky Ickx, który przed rokiem zwyciężył w tym rajdzie na „Mercedesie” 280, a tym razem startuje na „Porsche” 911. Wśród motocyklistów największe szanse daje się ubiegłorocznemu triumfatorowi Hubertowi Auriolowi z Francji.

Brazylijczyk wygrał sylwestrowy bieg w Sao Paulo

(PAP) Ponad 10 000 zawodników wzięło udział w 59 biegu sylwestrowym w Sao Paulo. Trasa „corridy” wiodła ulicami miasta i liczyła 12,6 km. Pierwszy finiszował — dopinowany gorąco przez tysiące zgromadzonych wzdłuż trasy widzów — 29-letni Brazylijczyk Joao da Matta, który uzyskał czas 37.39.19. 18 sekund później dobiegł do mety reprezentant Kolumbii Domingo Tibaduiza, a trzecie miejsce zajął Zaccaria Barie (Tanzania).

Triumf Brazylijczyka był również zdecydowany, co nieoczekiwano. W gronie 10 000 biegaczy z 23 krajów za faworytów uważano innych długodystansowców. Jednym z nich był czterokrotny już zwycięzca „corridy” w Sao Paulo, 40-letni weteran Victor Mo-

ra z Kolumbii. Wygrał on ten bieg w latach 1972, 1973, 1975 i 1981 i pragnął po raz piąty wpisać się na listę triumfatorów. Nie wytrzymał jednak ataku młodszych rywali i zajął dopiero 7 miejsce.

Joao da Matta oderwał się od czołowej grupy na 900 metrów przed metą i w szybkim tempie powiększał przewagę. Ostatnio reprezentant gospodarzy wygrał ten bieg w 1980 roku, toteż zwycięstwo Brazylijczyka przyjęło w Sao Paulo entuzjastycznie.

Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Rosa Mota z Portugalii, która zwyciężyła w Sao Paulo po raz trzeci. Drugą na mecie Brazylijkę Jordile Sabino wyprzedziła aż ponad 2 minuty.

Trzeba umieć zaryzykować

Rozmowa z Andrzejem Kostrzewą — najlepszym polskim szablistą

— Kadra szablistów trenuje w Zakopanem, a pan odpoczywa w Koninie. Co się stało?

— Niestety, mam lekko uszkodzoną łokotkę. Trwa to już prawie rok. Nie jest to uraz tak duży, żeby łokotkę usunąć. Z doktorem Lucjanem Golcem, opiekunem naszej kadry, uzgodniłem, że do olimpiady będziemy się starali nogę podleczyć.

— W ciągu roku ta kontuzja nie przeszkadzała?

— Stosowano mi różnego rodzaju blokady, które znieczulały ból, ale mimo to przychodziły momenty, że noga odmawiała posłuszeństwa i musiałem rezygnować z niektórych zgrupowań i turniejów.

— Stosowanie blokad nie jest pochwalaną metodą leczenia kontuzji?

— Tak. Doktor Zbigniew Garkicki poinformował mnie niedawno, że rzeczywiście stosowanie blokad nie jest najlepszym wyjściem, a pociągają za sobą ujemne następstwa w postaci zwapnienia stawu kolanowego.

— Od kontuzji przejdźmy do wyników. Wygrał pan ostatnią w tym roku dużą imprezę krajową. Turniej Barborkowy w Katowicach. Jaki był mijający sezon dla pana?

— Nowy rok zacząłem z niewielką kontuzją stawu skokowego, w związku z czym treningi rozpocząłem w połowie stycznia. A wyniki? W kraju powiodło mi się znakomicie. Na pięć turniejów zalanych do klasyfikacji Poi-

skiego Związku, Sermierzego wygrałem trzy. W Olsztynie w marcu, w listopadzie w Poznaniu i w grudniu w Katowicach. Nie wyszły trochę mistrzostwa Polski zająłem czwarte miejsce indywidualnie, ale za to Złotą Konin wygrałem po raz pierwszy turniej drużynowy. Ostatecznie w klasyfikacji PZS zająłem, po raz drugi, pierwsze miejsce.

— Na arenie międzynarodowej nie było rewelacyjnie. Muszę spisać ten sezon na straty. W rankingu światowym jestem na 17 pozycji, co mnie nie zadowala, zwłaszcza, że w 1982 roku byłem na 9 miejscu. Jedynym moim tegorocznym sukcesem to druga lokata w Nancy w listopadzie, za Dariuszem Wódkę. Poza tym byłem w pierwszej dziesiątce na Trofeo Luxadro w Padwie. Turniej w Moskwie i Budapeszcie w ogóle mi nie wyszły.

— Co było przyczyną gorszych wyników?

— Moim zdaniem za ciężko przepracowałem grudzień 1982 roku. Siła na planszy mi nie brakowało, o wiele gorzej było z szybkością i skocznością. Na pewno także pewien wpływ miała styczniowa kontuzja.

— Wróćmy do początków pańskiej kariery. Kiedy to się zaczęło, jakie były największe sukcesy.

— Trenuję już trzynastę lat. W 1977 i 1978 roku wygrałem Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży. Byłem jako junior mistrzem Polski, dwa razy wicemistrzem kraju i raz, w 1978 roku, wicemistrzem

Sportowa zima pod patronatem „Głosu”

Bajkowa rewia na lodzie



Fot. „Głos” — R. Królak

Choć śniegu w kraju mniej niż na leśkarstwo, choć mroz jeszcze nie ściał wodnych tańców w Poznaniu zainaugurowano już zimę w mieście. W ciągu czterech godzin przez sztuczne lodowisko „Bogdan-ka” przy ul. Północnej przebiegło ponad 500 dzieci, które w większości przybyły na tę pyszną zabawę pod opieką babć i dziadków, którzy też chyba byli wykonawcami wymyślnych kreacji swych wnuków. Była to istna rewia przebiegaczy, parada postaci bajkowych i filmowych. Tak więc był Czerwony Kapturek, Alibaba, Sierotka Marysia, Królak Bux, Pszczółka Maja, Gucio, Charlie Chaplin. Pierwsza nagroda za najatrakcyjniejszą przebrańnię przypadła jednak Markowi Piegusowi, który przybył oczywiście w nieodłącznym mundurku harcerskim, a lico miał, jakżeby inaczej, upstrzone masą piegów. Na lodowisku wszędzie było go pełno, do wszystkich zagadał, wszystkich rozweselił, jednemu opuszczał lodowisko bardzo niechętnie, ale roześmiane i rozbrzykane. Wszystkie taszczyły po pachach jakieś tam podarunki w większości gry, samoloty, lalki i pistolety. Każde otrzymało także pamiętkę kawał plaketkę.

Tegoroczna sportowa zima dla poznańskich dzieci w mieście przebiega pod patronatem „Głosu” i możemy tylko się cieszyć, że zainaugurowano ją tak udanie. Animatorzy sportu i rekreacji z Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Poznaniu stanęli na wysokości zadania i przy pomocy POSiR stworzyli młodzieży szkolnej okazję do zdrowego wyhasania się. (leg)

— Zaczynamy zgrupowanie w Wiśle na początku stycznia. W tym samym miesiącu Moskiewska Szabla i turniej w Łodzi. W lutym konsultacje w Koninie i w Budapeszcie, walka o drużynowy Puchar Europy i indywidualnie Copa Hungaria. Po powrocie z zawodów w Olsztynie i ponownie konsultacje w Koninie. I tak na zmianę. Szczyt formy planujemy oczywiście na Igrzyska Olimpijskie.

— Walczył pan z wieloma szablistami. Z kim nie lubi się pan spotkać na planszy?

— W kraju lubię walczyć z kolegami z kadry. Wygrana zależy od lepszego dnia gdyż umiejętności są wyrównane. Z szablistów zagranicznych bardzo niewygodni są bracia Wasyl i Christo Etropolscy. Przede wszystkim dlatego, że bardzo dużo ryzykują. To są pod tym względem szablisty na świecie wyjątkowi. Podchodzą do walki w ten sposób, że pięć trafień oddają walcząc na luzie, a potem zaczyna się ich pojedynek z przeciwnikiem. Szachują rywali. Nie robią żadnego kroku nieprzemysłanego. Idą na całego i bardzo często przynosi im to zwycięstwa. Ludzie śmieją się z nich, że nie prezentują się ładnie na planszy. Ale iluż są wyniki.

— A jakie są pana silne strony?

— Dużą rolę odgrywa u mnie psychika. Ja w ważnych momentach lubię zaryzykować i to często przynosi efekt. Właśnie od braci Etropolskich próbuję się nauczyć tej pewności siebie, tego że jak zaryzykuje to przechrznie przeciwnik. Cała szermierka na tym polega.

Rozmawiał

MSZEK CZAJOR